



GŁOS GMINY RĘBÓW



Nr 1/2017

I kwartał 2017r.

ISSN 2081-5972

Egzemplarz bezpłatny





*Święta Zmartwychwstania Pańskiego to piękny czas - pachnący wiosną,
niosący światło i nadzieję na nowe, lepsze jutro*

SZANOWNI PAŃSTWO

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć wszystkim mieszkańcom
i przyjaciółom Gminy Grębów najlepsze życzenia:*

*zdrowych, radosnych, szczęśliwych, wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny Świąt
Wielkanocnych,*

*Niech te radosne święta będą dla Państwa czasem odpoczynku w gronie najbliższych
i źródłem energii tak bardzo potrzebnej w życiu codziennym .*

*Życzymy optymizmu, zdrowia, spełnienia marzeń i wielu sukcesów, a przede wszystkim
błogosławieństwa Zmartwychwstałego Chrystusa w rodzinach, w pracy i życiu osobistym.*

Przewodniczący Rady Gminy

Jerzy Drewniak

Wójt Gminy Grębów

Kazimierz Skóra



Wielkanocny koszyczek

Według tradycji Wielka Sobota to okres radosnego oczekiwania i tego dnia należy poświęcić koszyczek z jedzeniem. W takim wielkanocnym koszyczku nie może zabraknąć baranka – symbolu Zmartwychwstania, wędlin – symbolu kończącego się postu, jajka – symbolu narodzenia, czy masła – symbolu dobrobytu. Do wielkanocnego koszyczka wkłada się także sól i pieprz, chleb oraz ozdoby takie jak kolorowe pisanki i kurczaczki. Zawartość koszyczka wielkanocnego ma znaczenie symboliczne. Koszyczek wielkanocny, z którym udajemy się do kościoła, by poświęcić pokarmy, może mieć rozmaite kształty i rozmiary, być przyozdobiony zgodnie z twoim gustem, czy fantazją. Jednak jego zawartość powinna uwzględniać tradycję, bowiem wszystko, co do niego włożymy ma znaczenie symboliczne. Co powinno trafić do koszyczka wielkanocnego?



Zgodnie z tradycją:

Chleb - symbolizuje Ciało Chrystusa. Wkładamy go do koszyczka, by zapewnić sobie dobrobyt i pomyślność

Wędlina - symbol zdrowia i płodności dla nas i rodziny

Sól - symbolizuje oczyszczenie i prawdę, włożona do koszyczka będzie miała moc odstraszać zło

Jajko - symbol życia. Włóżmy go do koszyczka, by pamiętać o wciąż odradzającym się życiu

Ser - jest symbolem związku człowieka z przyrodą

Chrzan - symbolizuje siłę fizyczną, którą powinien nam zapewnić przez cały rok

Ciasto - symbol umiejętności i doskonałości

Baranek - najbardziej znamienny symbol świąt wielkanocnych, uosabia przewycięzenie zła.



Zgodnie z fantazją:

Często do święconki dodawane są także słodczyce i owoce, ale możesz włożyć do koszyczka również to, co lubisz najbardziej i co ma dla ciebie symboliczne znaczenie.

Wiklinowy koszyczek wielkanocny zazwyczaj przyozdobiony jest gałązkami borówki oraz koronkowymi serwetkami. Możesz opleść jego uchwyt białą koronką lub kolorową wstążką i przepleść ją zielonymi gałązkami lub wiosennymi kwiatami.

Okres Wielkanocy - obrzędy i zwyczaje kulturowane na Podkarpaciu



Z okresem wielkanocnym wiąże się wiele obrzędów i zwyczajów. Stanowią one wyraz odczytania i przeżywania tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego. Większość z tych obrzędów i zwyczajów ma swoje korzenie w Biblii i stanowi nawiązanie do ewangelicznego opisu wydarzeń ostatnich dni życia Chrystusa. Niektóre z nich są jednak kontynuacją dawnych, pogańskich zwyczajów, przeniesionych na grunt chrześcijański. Dotyczy to zwłaszcza obrzędów związanych ze świętowaniem wiosennego przesilenia. Wpływ tradycji ludowej uwidacznia się w świętowaniu Niedzieli Palmowej, zwanej też w polskiej tradycji Kwietną lub Wierzbną. Upamiętnia ona triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Wiąże się z nią zwyczaj przygotowywania i święcenia palm wielkanocnych. Odnosi się on bezpośrednio do opisu zawartego w Ewangelii św. Jana: „Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: «Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie» oraz «Król izraelski!»” (J 12, 12-13). Warto dodać, że Jan Ewangelista jako jedyny wymienia, że były to właśnie gałązki palmowe, od których wzięły swą nazwę nasze palmy. W zależności od regionu palmy wielkanocne są bardzo różne. Są wśród nich krótkie palmy wileńskie zrobione z suszonych traw i kwiatów oraz kilkumetrowe palmy kurpiowskie czy małopolskie, wykonane z witek wierzbowych i bukszpanu, dodatkowo ozdobione bibułowymi kwiatami oraz wstążkami. Również okolice Przemysła mają swój tradycyjny wzór palmy wielkanocnej. Do jej wykonania używano zazwyczaj rozkwitłych bazi. Ścinano je z wierzb, rosnących nad potokami lub brzegami stawów. Najczęściej były to gałązki iwy, których kotki pokrywał obficie żółty pyłek. Kolejny komponent stanowiły wierzchołki trzciny i gałązki bukszpanu lub jałowca pospolitego. Dodatkowo, w okolicach Przeworska, do palmy dodawano gałązki kłokoczki południowej. Wszystko to układano, wiązano wstążką lub sznurkiem w jeden bukiet i niesiono do kościoła. Poświęconym palmom przypisywano wielorakie znaczenie. Obchodzono się z nimi z dużym szacunkiem, należnym rzeczy poświęconej, dlatego nie wolno ich było deptać, a połamane kawałki palono. W niektórych wsiach po powrocie z kościoła stawiano je w oknie, a następnego dnia wieszano na ścianie w komorze, gdzie pozostawały do czasu wiosennych zasiewów. Wtedy wkładano je w środek zagonu, który był obsiany lnem, konopiami, prosem lub makiem - z głębokim przekonaniem o błogosławieństwie Bożym, zapewniającym urodzaj, ochronę przed gradobiciem lub złymi zamiarami ludzi. Wierzono także, że połknięcie kotków wierzbowych z takiej palmy ochroni dzieci przed chorobami gardła. Na polach, na drzwiach domów i pomieszczeń gospodarskich umieszczano krzyżyki z uciętej palmy, co miało również zapewnić urodzaj i ochronę. We wsiach koło Przeworska służyły do tego wyciągnięte z palmy gałązki kłokoczki. Wierzono także, że palma wielkanocna postawiona wraz z gromnicą w czasie burzy w oknie ochroni zagrodę od uderzenia gromu. Wtykano ją „na szczęście” za święte obrazy i kładziono pod pierwszą skibę zaoranej wiosną ziemi. Gałązki wierzbowej z palmy wielkanocnej używano, kiedy pierwszy raz wiosną wypędzano bydło na pastwisko. Dymem z palm okadzano chorych oraz podawano im wywar z wyjętych z nich gałązek wierzbowych, który obniżał gorączkę, łagodził bóle głowy oraz dolegliwości reumatyczne. Natomiast popiołu pozostałego po ich spaleniu używano do posypywania głów w Środę Popielcową. Do innych ciekawych obrzędów należało wielkośrodkowe topienie, palenie lub strącanie Judasza. Zwyczaj ten popularny był w Pruchniku. Polegał on na tym, że ze słomy robiono kukłę z przytroczonym workiem, w którym umieszczano trzydzieści szkiełek mających symbolizować trzydzieści srebrników. Następnie taką kukłę wśród okrzyków gawiedzi ciągnięto po wsi i wymierzano jej trzydzieści symbolicznych kijów, po czym takiego Judasza palono, topiono lub zrzucano z wieży kościelnej. Z Wielkim Piątkiem natomiast wiąże się zwyczaj przygotowywania Bożych grobów. Przybył on do Polski prawdopodobnie z Czech lub Niemiec. Po nabożeństwie pasyjnym, podobnie jak dzisiaj, składano w takim grobie figurę Chrystusa. Często grób Pański pieczętowano i ustawiano przy nim straż. Niekiedy straż przy grobie symbolizowały jedynie świece płonące aż do Zreurekcji, a czasami czuwali przy nim wierni - wojsko, chłopci czy służba dworska. Zwyczaj trzymania straży przy grobie Pańskim nadal jest żywy na Podkarpaciu. W niektórych wsiach (np. w Gniewczynie Łańcuckiej czy Świętoniowej) organizuje się specjalne wielkanocne oddziały rekrutowane z wiernych. Strażnicy ci mają specjalne stroje i nazywa się ich turkami. Szczególnie widowiskowa jest musztra tych oddziałów w Niedzielę Wielkanocną. Wielka Sobota zawsze była w Polsce dniem, w którym pieczono wielkanocne baby oraz malowano i zdobiono jaja. Były wśród nich kraszanki - ugotowane, jednobarwnie pomalowane jaja oraz pisanki (od pisania woskiem), czyli bogato zdobione surowe jaja. Farby do ich malowania przygotowywano z naturalnych składników. Najczęściej były to wywar z łupin z cebuli, barwiący skorupki na rudo; młode żyto lub liście jemioly, stanowiące źródło zielonego barwnika; kora dębu - brunatnego, kora jabłoni - żółtego czy jagody bzu czarnego - błękitnego. Bardzo często do zdobienia pisanek stosowano technikę batikową. Wzór nanoszono patyczkiem

zanurzonym w roztopionym wosku i następnie jajko wkładano do jasnej farby, po czym zamalowywano woskiem jasny wzór i zanurzano jajko w ciemniejszym barwniku, aż do uzyskania pożądanej mozaiki. W ten sposób powstawały na pisankach jodełki, wiatraczki, gałązki, drabinki czy kurze łapki. Pisanki takie były zwyczajowym podarunkiem i wręczano je narzeczonym oraz chrześniakom. W Wielką Sobotę święcono pokarmy, wodę i ogień. Dawniej wodę święcono rano, w południe potrawy, a wieczorem ogień. Pokarmy do poświęcenia przynoszono w dużych koszach, a nawet opałkach. Obowiązkowo musiały się w nich znaleźć chleb, sól, kraszanki lub pisanki, szynka, mazurki, strucle, kołaczki, chrzan, masło, ser i baby wielkanocne - całości dopełniało przybranie z barwinka i leszczyny. W porównaniu z tym dzisiejsze święconki pod względem ilości prezentują się o wiele skromniej i przynoszone są do kościoła w znacznie mniejszych koszykach. Obecnie poświęcenie wody i ognia odbywa się wieczorem. Zwyczaj nakazuje zanieść do domu ogień odpalony od paschału. Dawniej niedopałki z ogniska rozpalonego przed świątynią zanoszono na pola i wtykano w ziemię, wierząc, że ochronią one uprawy przed gradobiciem. Natomiast woda święcona w Wielką Sobotę, razem z zanurzonym w niej węgielkiem z ogniska, służyła kapłanowi do błogosławienia domów przy okazji kolędy. Niedziela Wielkanocna jest kwintesencją chrześcijaństwa. Wyjątkowość tego dnia podkreśla nawet wzajemne pozdrawianie się, kiedy zamiast popularnych zwrotów mówi się: „Chrystus zmartwychwstał!”, na co odpowiada się: „Prawdziwie zmartwychwstał”. Po Rezurekcji, jak każda tradycja, zasiada się do śniadania wielkanocnego, które zaczyna się zawsze dzieleniem się święconym jajkiem i życzeniami: **„aby w zdrowiu i pomyślności Bóg dozwolił doczekać następnego Zmartwychwstania Pańskiego”**. W niektórych wioskach okolic Przeworska (Grzęska) praktykowano zwyczaj, że w tym dniu, a częściej w Poniedziałek Wielkanocny, gospodarz po uroczystym śniadaniu szedł na swoje pola, by w ich rogach „posadzić” krzyżyki zrobione z gałązek kłokoczki, poświęconych w palmie wielkanocnej, oraz małą palemkę zrobioną z pozostałych jej komponentów. Ten zwyczaj wraz z pokropieniem pola wodą poświęconą w Wielką Sobotę składał się na swoistą prośbę o Boże błogosławieństwo. Dzisiaj niektóre z wymienionych tradycji pomału ulegają zapomnieniu, inne nadal są kultywowane, ale wszystkie razem stanowią o dziedzictwie kulturowym Podkarpacia.

[Na podstawie stron: /www.diecezja.krakow.pl/, /www.wiz.pl/, /katecheza.papierolot.com/, /www.wielkanoc.tradycje.info/.



Redakcja

Jak wyznaczana jest data Wielkanocy

Wielkanoc w 2017 roku wypada w niedzielę 16 kwietnia. Jest to trzecia niedziela kwietnia.

Wielkanoc to święto ruchome. Jego data przypada (w zależności od roku) najwcześniej 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia. Datę Wielkanocy ustalono na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, co miało odpowiadać dacie 14 nisan z kalendarza hebrajskiego, która oznaczała początek żydowskiego święta Paschy.

Od daty Wielkanocy zależą daty większości ruchomych świąt chrześcijańskich i katolickich, m.in.:

- Środa Popielcowa - dokładnie 46 dni przed Wielkanocą, rozpoczyna okres Wielkiego Postu, który kończy się w momencie rozpoczęcia Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek,
- Triduum Paschalne - kulminacyjne dni świąt obejmujące Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Wielkanocną,
- Wniebowstąpienie Pańskie,
- Zesłanie Ducha Świętego - inaczej Zielone Świątki,
- Boże Ciało - inaczej Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.



Szanowni Państwo !

Jak zapewne zauważyliście, niniejsze wydanie kwartalnika, ukazało się w innej niż zwykle szacie graficznej. Z uwagi na znaczące koszty kolorowego wydania, odtąd „Głos Gminy Grębów” wydawany będzie na zwykłym papierze oraz w kolorze czarno-białym. Zapewniamy Państwa, że nie wpłynie to w żaden sposób na zawartość merytoryczną pisma. Żywimy nadzieję, że w dalszym ciągu „Głos Gminy Grębów” będzie się cieszyć tak jak dotąd pozytywnymi opiniami i stale rosnącym zainteresowaniem. Ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie prosimy kierować na adres: promocja@grebow.com.pl bądź na telefon: 15 811 28 71.

Z poważaniem:
Redakcja

Z bieżącej działalności Urzędu Gminy w Grębowie



W dniu 28 grudnia ub. r. odbyła się XXV sesja VII kadencji Rady Gminy, której głównym punktem porządku obrad było głosowanie nad projektem przyszłorocznego budżetu gminy. Radni jednogłośnie podjęli uchwałę budżetową na rok 2017. Projekt budżetu został oceniony przez Regionalną Izbę Obrachunkową, w Rzeszowie, która wydała pozytywną opinię oceniając jego poprawność pod kątem formalnym oraz rachunkowym. W przyszłym roku dochody budżetu gminy zaplanowano w kwocie: 42 134 291,00 zł natomiast wydatki w kwocie; 46 089 291,00 zł. Największy udział w wydatkach majątkowych będą stanowiły inwestycje, na które w

2017 r. gmina zaplanowała kwotę ponad 13 mln zł. Najważniejsze zadania inwestycyjne budżetu z planowanym dofinansowaniem środków z UE będą:

- budowa kanalizacji sanitarnej w Zabraniu, Porębach Furmańskich, Zapoledniku i Nowym Grębowie – ponad 6 050 000,00 mln zł
- kompleksowa termomodernizacja budynku ZSO w Grębowie - 3 472 377,15 zł
- przebudowa bazy sportowo-dydaktycznej w Gminie – 1 726 267,13 zł
- przebudowa infrastruktury Przedszkola w Grębowie – 1 044 833,25 zł
- dostosowanie domu katechetycznego na potrzeby ośrodka pomocy społecznej i zakładu komunalnego - ponad 700 tysięcy złotych

W swoim wystąpieniu Wójt Gminy Kazimierz Skóra podkreślił, że przyszłoroczny budżet jest przemyślany, skrupulatnie wyliczony - to budżet odważny ale realny do wykonania. Na inwestycje czekają mieszkańcy naszej gminy, które spokojnie, wspólnymi siłami postaramy się realizować. Planując budżet braliśmy pod uwagę przede wszystkim te kierunki, które są już określone, jasne oraz wszystkie zadania zgłaszane przez mieszkańców w trakcie zebrań wiejskich, wskazywane przez radnych, sołtysów. Jak podkreślił Wójt, konstruując budżet należy się kierować tym na co gminę stać. W konstrukcji budżetu konieczne jest, aby brać pod uwagę przede wszystkim prognozy finansowe po stronie dochodów podatkowych i majątkowych. Należy mieć świadomość ile środków trzeba przeznaczyć na wydatki obowiązkowe, narzucone ustawą, jakie środki zewnętrzne trzeba pozyskać. Wiemy, że ten budżet nie jest w stanie zadowolić wszystkich oczekiwań. pozostałe zadania muszą poczekać na następne lata. Na zakończenie wystąpienia, Wójt podziękował radnym, sołtysom, skarbnikowi gminy i wszystkim urzędnikom, za dotychczasową współpracę i zrozumienie.

II Sesja III kadencji Młodzieżowej Rady Gminy w Grębowie



24 lutego br. odbyła się II sesja III kadencji Młodzieżowej Rady Gminy. Drugie obrady młodzi radni przeprowadzili w pomieszczeniach Biblioteki Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie.

Zasadniczym tematem Sesji było przyjęcie Planu Pracy MRG na 2017 r. Zespoły problemowe przygotowały propozycje do planu, w efekcie przyjęto zdaniem Wójta Gminy i Dyrekcji Szkół ambitny i mądry plan działania, w którym dominuje działalność charytatywna, działalność w zakresie ochrony środowiska, jak też zadania związane ze sportem, kulturą, oświatą i promocją gminy. Młodzi radni pragną podjąć szeroką współpracę z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej jak też z Gminnym Centrum Kultury w Grębowie. Ważną rolę w działalności odgrywać będą zadania z zakresu ochrony środowiska i gospodarki odpadami komunalnymi.

W planie ujęto również zapis dotyczący zorganizowania wycieczki do Sejmu. Podsumowując obrady, Wójt Gminy Kazimierz Skóra wyraził podziękowanie radnym za zaangażowanie i dobre pomysły już na samym starcie, życzył powodzenia w realizacji ambitnych zadań. Jednocześnie zapewnił młodych radnych o pomocy i współpracy ze strony samorządu gminy. W trakcie obrad podjęto 3 uchwały dotyczące bieżącej działalności MRG.

Redakcja

Inwestycje i remonty planowane do wykonania w 2017r w Gminie Grębów

L.p.	Nazwa zadania	Szacunkowa wartość zadania brutto	Planowane do pozyskania środki zewnętrzne
1.	Kompleksowa termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie	3 472 377,15 zł	Podpisana umowa na dofinansowanie ze środków UE w kwocie 2 842 796,11 zł
2.	Przebudowa infrastruktury Przedszkola w Grębowie	1 044 833,25 zł	Podpisana umowa na dofinansowanie ze środków UE w kwocie 688 459,79 zł
3.	Przebudowa bazy sportowo-dydaktycznej na terenie Gminy Grębów. Budowa boisk w szkole podstawowej w Nowym Grębowie oraz w Zespole Szkół w Stalach oraz doposażenie pracowni komputerowych.	1 726 267,13 zł	Podpisana umowa na dofinansowanie ze środków UE w kwocie 998 854,57 zł
4.	Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Zabrze, Poręby Furmańskie oraz w przysiółkach Grębowa: Zapolechnik i Nowy Grębów	13 530 000,00 zł	złożony wniosek - planowane dofinansowanie z UE 70,67 % wartości
5.	Adaptacja budynku na potrzeby użyteczności publicznej wraz z zagospodarowaniem wokół w centrum Grębowa. Budynek po Punkcie Katechetycznym remontowany dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej	987 214,54 zł	
6.	Budowa siłowni zewnętrznych na terenie Gminy Grębów. Siłownie zewnętrzne w każdym sołectwie.	360 000,00 zł	planowany wniosek do złożenia o dofinansowanie ze środków UE w ramach LGD – Lasowiacka Grupa Działania
7.	Budowa małego amfiteatru wraz z zapleczem obok boiska w Grębowie	841 276,47 zł	planowany wniosek do złożenia o dofinansowanie ze środków UE w ramach Lokalnej Grupy Rybackiej Puszczy Sandomierskiej
8.	Utwardzenie placu w centrum Grębowa. Plac obok budynku GS w Grębowie	50 000,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Grębów
9.	Budowa dojścia do placu zabaw i altanki w Nowym Grębowie	19 360,28 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Grębów-Zapolechnik
10.	Utwardzenie placu i drogi gminnej w centrum Jamnicy	50 000,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Jamnica
11.	Budowa nawodnienia boiska sportowego w Stalach	40 000,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Stale
12.	Remont szatni LZS w Stalach	8 852,87zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Stale
13.	Remont szatni LZS Wydrza	7 000,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego

			sołectwa Wydrza
14.	Doposażenie placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Wydrzy	9 000,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Wydrza
15.	Zagospodarowanie terenu wokół Domu Ludowego w Zabrnium	28 852,87 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Zabrnium
16.	Remont pomieszczeń budynku remizy-świetlicy w Żupawie oraz zakup wyposażenia do remizy w Żupawie	24 852,87 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Żupawa
17.	Dobudowa linii oświetlenia ulicznego	48 737,46 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołectkiego sołectwa Krawce
18.	Przebudowa dróg gminnych	50 000,00 zł	
19.	Przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych Grębów - Zabrnium	70 000,00 zł	Na realizację zadania gmina złożyła wniosek o dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. dofinansowanie do 80 %.
20.	Bieżące remonty dróg gminnych	50 000,00 zł	
21.	Zakup kruszywa do remontu dróg oraz rozwożenie i równanie kamienia na drogach	67 147,13 zł	
22.	Konserwacja gruntowna i bieżąca rowów melioracyjnych na terenie Gminy Grębów	30 000,00 zł	
23.	Konserwacja boisk Orlik i bieżące remonty obiektów sportowych	7 000,00 zł	
24.	dofinansowanie do zadań realizowanych przez Powiat Tarnobrzeski – budowa chodników wzdłuż dróg powiatowych w miejscowościach Grębów, Zabrnium, Krawce		współfinansujemy budowy w kwocie 150 000,00zł
25.	dofinansowanie do zadań realizowanych przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich – budowa chodników wzdłuż dróg wojewódzkich w miejscowościach Jamnica i Stale		współfinansujemy budowy w kwocie 100 000,00zł

R. Pędziwiatr

Gmina Grębów w Lasowiackiej Grupie Działania



Stowarzyszenie „Lasowiacka Grupa Działania” (LGD) to organizacja wspierająca rozwój lokalny. Swoją działalność opiera przede wszystkim na realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju, na wdrażanie której pozyskane zostało 10 450 000,00 zł. Środki te zostaną ulokowane na obszarze dziewięciu gmin tj.: Baranów Sandomierski, Bojanów, Gorzyce, Grębów, Nowa Dęba, Pysznica, Radomyśl nad Sanem, Zaklików i Zaleszany. Pracami LGD kieruje zespół ludzi zatrudnionych w dwóch biurach w Nowej Dębie i Zaleszanych. Przedstawicielami gminy Grębów w LGD są Wójt Kazimierz Skóra pełniący funkcję Wiceprezesa Zarządu, Zastępca Wójta Robert Pędziwiatr, który jest Przewodniczącym Rady LGD odpowiedzialnej za ocenę składanych wniosków o dofinansowanie, a także mieszkańcy, organizacje pozarządowe - Stowarzyszenie „Mała Ojczyzna Grębowszczyzna”, Stowarzyszenie Klub Seniora w Wydrzy oraz Gminne Centrum Kultury w Grębowie.

W najbliższych 6-ciu latach LGD poprzez organizację naborów wniosków może przekazać pozyskane środki finansowe: przedsiębiorcom, gminom, organizacjom pozarządowym z obszaru LGD. Jednym z kluczowych warunków aby otrzymać dofinansowanie jest pokazanie zgodności realizowanych działań z celami jakie zostały określone za kluczowe dla rozwoju obszaru. Te cele to m.in. tworzenie sprzyjających warunków dla powstawania i rozwoju przedsiębiorczości na obszarze LGD, poprawa jakości życia mieszkańców obszaru Lasowiackiej Grupy Działania czy też odnowa i rozwój społeczno-gospodarczy obszaru Lasowiackiej Grupy Działania.

Pierwsze nabory, z kwotą 4 825 000,00 zł „do wzięcia”, zgodnie z przyjętym harmonogramem, odbyły się w grudniu 2016 roku i skierowane były do osób fizycznych planujących podjąć działalność gospodarczą a także do wszystkich podmiotów w zakresie rozwijania dotychczas prowadzonej działalności gospodarczej. Do Biura Zamiejscowego LGD w Zaleszanych, w ramach 5 naborów, wpłynęło 38 wniosków: 15 w ramach podejmowania działalności gospodarczej oraz 23 w ramach rozwijania działalności gospodarczej na łączną kwotę 5 207 491,43 zł. Złożone wnioski zostały wstępnie zweryfikowane przez Biuro LGD, a następnie wyniki tej oceny przedstawiono Radzie LGD, która mogła ją zaakceptować lub zmienić. Na posiedzeniu Rady, która liczy 9 osób, w dniach 18-20 stycznia 2017 roku, dokonano oceny wszystkich złożonych projektów. Z 37 ocenionych wniosków (1 wniosek został wycofany) 30 zmieściło się w limicie środków przeznaczonych w ramach każdego z naborów.

W najbliższym czasie tj. do końca czerwca 2017 roku LGD planuje ogłosić kolejne nabory między innymi dla samorządów, przedsiębiorców, osób planujących otworzyć działalność gospodarczą związaną z turystyką. Poza tym będzie ogłoszony nabór na projekty grantowe dla organizacji pozarządowych. Szczegółowych informacji dotyczących działalności Lokalnej Grupy Działania wszyscy zainteresowani mogą uzyskać w Biurze Stowarzyszenia „Lasowiacka Grupa Działania” w Nowej Dębie (ul. Słowackiego 1a, pok. 14), Biurze Zamiejscowym w Zaleszanych (Plac Kościuszki 5/3) oraz na stronie internetowej www.lasowiacka.pl

Biuro LGD

Środki z Lokalnej Grupy Rybackiej Puszczy Sandomierskiej



Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Rybacka Puszczy Sandomierskiej” (LGR) z siedzibą w Nowej Dębie, obejmujące min. Gminę Grębów, rozpoczęło w 2016 roku wdrażanie kolejnej Strategii Rozwoju współfinansowanej ze środków unijnych. Grupa zrzesza min. właścicieli gospodarstw rybackich, 13 gmin z terenu województwa podkarpackiego i lubelskiego, lokalne stowarzyszenia i osoby fizyczne. W pierwszym półroczu 2017 roku przewidziane są pierwsze nabory wniosków w ramach środków dostępnych za pośrednictwem LGR. Na dofinansowanie projektów w latach 2017-2023 przewidziano 6,8 mln zł pochodzących ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz środków krajowych. Środki z Lokalnej Grupy Rybackiej Puszczy Sandomierskiej przeznaczone zostaną na realizację działań określonych w Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanej Przez Społeczność na lata 2014-2020. Projekty realizować będzie można na terenie Gmin: Kolbuszowa, Dzikowiec, Baranów Sandomierski, Nowa Dęba, Grębów, Gorzyce, Bojanów, Zaleszany, Radomyśl nad Sanem, Zaklików, Potok Wielki, Modliborzyce oraz Janów Lubelski. Pozyskanie środków na realizację Strategii możliwe było dzięki współpracy lokalnych gospodarstw rybackich, samorządów, stowarzyszeń oraz osób fizycznych. Wnioskodawcy będą mogli ubiegać się o środki przeznaczone min. na utrzymanie i rozwijanie działalności rybackiej, tworzenie nowych miejsc pracy, tworzenie i rozwijanie infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej, zachowanie atutów środowiska naturalnego oraz tradycji rybackich na obszarze LGR. Warto zaznaczyć że w latach 2011-2015 w ramach środków z Lokalnej Grupy Rybackiej do różnych podmiotów trafiło blisko 7,8 mln zł. Na terenie Gminy Grębów były to min. projekty dotyczące remontu świetlicy w miejscowości Stale Siedlisko oraz Domu Ludowego w Zabrnium, budowy boiska w Żupawie oraz rozwoju oferty turystycznej Gospodarstwa Rybackiego w Grębowie. Szczegółowe informacje dostępne są na Stronie www.lgr-puszczysandomierskiej.pl lub w Biurze LGR w Nowej Dębie (ul Słowackiego 1a, tel. 15 814 21 97)

M. Flis

LGR Puszczy Sandomierskiej



Wprowadzenie nazw ulic w miejscowości Stale

Dnia 25 września 2016r na zebraniu wiejskim w Stalach została podjęta uchwała w sprawie wprowadzenia nazw ulic w miejscowości Stale. Uchwała zebrania wiejskiego otwiera procedurę wprowadzenia nazw ulic. W okresie od 1 lutego 2017 r do 28 lutego 2017 r. mieszkańcy mogli zgłaszać swoje propozycje nazw dla ulic jak również uwagi co do ich przebiegu i długości. Mieszkańcy mogli swoje propozycje zgłaszać bezpośrednio do radnych w Stalach, lub pisemnie na adres naszego urzędu gminy.

Zgłoszenia nazwy ulicy przez mieszkańców z danej ulicy wraz z podpisami będą stanowiły podstawę do ustalenia określonej nazwy. Jednak ostatecznie zdanie będzie należało do radnych Rady Gminy Grębów, którzy podejmując uchwałę o wprowadzeniu nazw ulic w miejscowości Stale zadecydują o wyborze jednej nazwy z kilku proponowanych. Jeżeli mieszkańcy nie zgadzali się na zaproponowaną nazwę to mogli podawać ewentualne zmiany **do 31 marca 2017r.** Podczas spotkania w dniu 25 września 2016 r. poinformowano przybyłych mieszkańców o procedurze wprowadzenia nazw ulic i o kosztach, które musieli by ponieść mieszkańcy i gmina w związku z wprowadzeniem nazw ulic. Do kosztów, które muszą ponieść mieszkańcy należy będzie koszt wymiany prawa jazdy (obecnie 100,50zł), dowodów rejestracyjnych (obecnie 68,50zł czasowy lub 54,50zł stały). Do tego należy doliczyć koszty związane z wyrobieniem zdjęć. Obecnie wydawane prawa jazdy są czasowe na okres 15 lat. Podobnie jak w przypadku dowodu osobistego (okres ważności 10 lat), paszportu (okres ważności 10 lat) aby wyrobić nowy dokument trzeba wyrobić aktualne zdjęcie. Osoby które mają obecnie uprawnienia do kierowania bezterminowo, jak również badania lekarskie uprawniające do jazdy bezterminowo, nie muszą wykonywać badań ani przechodzić dodatkowych egzaminów na prawo jazdy. Mieszkańcy ponoszą koszty dostarczenia aktualnych fotografii. Wymiana dowodu osobistego dokonywana jest na wniosek mieszkańca i jest bezpłatna. Należy wiedzieć, iż w obecnie wydawanych dowodach osobistych nie ma podanego adresu zamieszkania. Wprowadzenie nazw ulic nie wpływa na konieczność wymiany paszportów, gdyż zgodnie z ustawą o dokumentach paszportowych paszport nie zawiera adresu właściciela. Właściciele nieruchomości zabudowanych ponoszą koszty wykonania nowych tabliczek z numerem porządkowym nieruchomości, które są obowiązani umieścić na nieruchomości w widocznym miejscu zgodnie z ustawą prawo geodezyjne i kartograficzne. Mieszkańcy prowadzący działalność gospodarczą ponoszą również koszty zmian w KRS (obecnie kwota 250zł), ponoszą koszty zmian pieczętek firmowych bądź osobistych, wizytówek, zmian banerów reklamowych. Gmina w żadnym przypadku nie może zrekompensować tych kosztów. Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym w sytuacji, gdy zmiana stanu faktycznego w zakresie adresu kierowcy wymagająca wydania nowego dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz prawa jazdy spowodowana została zmianami administracyjnymi, rada powiatu może, w drodze uchwały, zmniejszyć opłatę lub zwolnić od jej uiszczenia osoby obowiązane do ubiegania się o wydanie tego dokumentu. Zwolnienie od opłaty bądź jej pomniejszenie będzie więc wyłącznie kompetencją rady powiatu.

Wójt zobowiązany jest do wykonania uchwały rady gminy i wykonania operatu geodezyjnego do wprowadzenia nazw ulic. Kwota takiego wykonania będzie znana po rozstrzygnięciu przetargu i będzie zależna od powierzchni miejscowości oraz ilości działek ewidencyjnych.

R. Pędziwiatr

Informacja o działalności Gminnej Spółki Wodnej w Grębowie



Gminna Spółka Wodna w Grębowie swoją działalność prowadzi od lat 60-tych, opartą na Statucie GSW zatwierdzonym przez Starostę i zrzeszona w Rejonowym Związku Spółek Wodnych w Tarnobrzegu. Do organów GSW należą: Walne Zgromadzenia Delegatów (WZD), Zarząd Gminnej Spółki Wodnej (GSW), Komisja Rewizyjna. Delegaci wybierani są w poszczególnych miejscowościach gminy objętych melioracją na okres 5 lat. Podczas WZD podejmowane są Uchwały dotyczące zatwierdzenie planu rzeczowo-finansowego za rok ubiegły oraz uchwalanie budżetu na rok bieżący, czyli wysokość składki.

W roku 2017 składka została uchwalona na poziomie 25 złotych z 1 ha zmeliorowanego, jest to najniższa składka ze wszystkich Spółek zrzeszonych w Związku oraz minimalna 10 złotych – daje w sumie budżet w wysokości 71 808,25 złotych na rok 2017, na który składają się składki członkowskie oraz udział Urzędu Gminy Grębów.

Uchwały WZD realizuje Zarząd GSW, który jest wybierany na okres 5 lat. Obecnie jest to:

- Jan Matyka – Przewodniczący Zarządu,
- Jan Rutyna – Zastępca Przewodniczącego Zarządu,
- Ryszard Kochan – Sekretarz Zarządu.

Nadmienia się, iż kadencja upływa w tym roku. Wybory Delegatów odbędą się w sołectwach gminy na przełomie październik – listopad 2017 roku.

Działalność Zarządu GSW jest kontrolowana przez Komisję Rewizyjną, w której skład wchodzi:

- Przewodniczący – Saja Czesław
- Zastępca Przewodniczącego – Bernat Mieczysław
- Członek – Furman Franciszek



Związek oprócz GSW w Grębowie zrzesza jeszcze Spółkę z Nowej Dęby, Baranowa Sandomierskiego, Gorzyc, Zaleszany, Radomyśla i Tarnobrzega. Wysokość składek dla tych Spółek waha się od 30 do 37 zł z 1 ha. Spółka w Grębowie jest największą Spółką zrzeszoną w Związku i posiada 251,80 km urządzeń melioracji szczegółowej do utrzymania w dobrym stanie technicznym. Zmeliorowanych jest ogółem na terenie Gminy Grębów 3 806,15 ha natomiast do opłat

ujętych jest 2 709,47 ha co daje plan w wysokości 71 806,25 zł. Na tak ustalony budżet w 2016 roku zostało wpłacone 53 480,29 zł w tym wpłata Urzędu Gminy w Grębowie za Mienie Wiejskie 12 201,25 złotych, pozostałą kwotę wpłacili członkowie Spółki. Przy takiej wpłacie ściągalność składek z Gminy Grębow w 2016 roku wyniosła 74,47% co daje ostatnie miejsce Spółce zrzeszonej w Związku. Nadmienia się, że Spółka otrzymuje wsparcie finansowe od Wojewody, Marszałka oraz Powiatu. Wsparcie to uzależnione jest od ściągalności składek. Spółka Wodna nie otrzyma w roku 2017 wyższej dotacji, gdyż składki nie osiągnęły wymaganego poziomu 75 %. GSW otrzymała w latach 2014-2016 pomoc w formie dotacji od:

Źródło dotacji	Wysokość dotacji		
	Rok 2014	Rok 2015	Rok 2016
Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu	15 000,00 zł	15 000,00 zł	17 500,00 zł
Urząd Marszałkowski	12 500,00 zł	9 400,00 zł	8 100,00 zł
Urząd Wojewódzki	13 200,00 zł	11 700,00 zł	12 100,00 zł

Dotacja jaką Związek pozyskuje dla Spółki w Grębowie jest kluczowym elementem, który pozwala na wykonanie znacznie więcej prac konserwacyjnych na rowach. Samorząd Gminy Grębow corocznie w swoim budżecie zapewnia środki finansowe na utrzymanie urządzeń melioracji szczegółowych jak też cieków i urządzeń podstawowych.

Kierownik RZSW w Tarnobrzegu Dorota Paż

Kwalifikacja wojskowa 2017



Rocznikiem podstawowym podlegającym kwalifikacji wojskowej w 2017 roku są mężczyźni urodzeni w 1998 roku. Do stawienia się, przed Powiatową Komisją Lekarską w Tarnobrzegu, wezwano 84 osoby, które zameldowane są na terenie Gminy Grębow. Spełnienie obowiązku stawienia się do kwalifikacji wojskowej oznacza zgłoszenie się osoby przed Powiatową Komisją Lekarską oraz Wojskowym Komendantem Uzupelnień w trybie art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w miejscu i terminie określonym w wezwaniu imiennym. Nieotrzymanie wezwania imiennego nie zwalnia osoby podlegającej obowiązkowi stawiennictwa do kwalifikacji wojskowej, od obowiązku stawienia się w terminie i miejscu wskazanym w obwieszczeniu. W razie niestawienia się do kwalifikacji wojskowej bez uzasadnionej przyczyny Wójt z urzędu lub na wniosek przewodniczącego komisji lekarskiej lub wojskowego komendanta uzupełnień nakłada na osobę podlegającą kwalifikacji wojskowej grzywnę w celu przymuszenia albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję do kwalifikacji wojskowej.

P. Jodłowski

Informacja z działalności OSP



W miesiącu lutym br. zgodnie ze statutem OSP odbyły się w poszczególnych jednostkach OSP zebrania sprawozdawcze, na których dokonano podsumowania działalności Zarządów jednostek w roku 2016, oraz nakreślono plany działalności na nowy sprawozdawczy okres roku 2017.

Wszystkie Zarządy otrzymały wymagane absolutorium w jawnym głosowaniu przez czynnych członków OSP. W zebraniach sprawozdawczych uczestniczyli także przedstawiciele Komendy Miejskiej PSP w Tarnobrzegu, władz samorządowych, radni, sołtysi oraz członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z poszczególnych jednostek.

Porównując rok 2016 do 2015 wg zdarzeń, miniony rok był zdecydowanie łatwiejszym w działalności jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych naszej Gminy jeśli chodzi o odnotowaną ilość zdarzeń, co spowodowane było korzystnymi warunkami atmosferycznymi (mokra i wilgotna wiosna).

W związku z powyższym w ogólnej statystyce w porównaniu z rokiem 2015 rok ubiegły 2016 był rokiem, w którym zanotowano o 109 zdarzenia mniej czyli 113 /p.67 + mz. 45 +af.1 /, w 2015 było 222. Straty po pożarowe to 67 500.00 zł. Wartość uratowanego mienia w pożarach to 160 000.00 zł

Udział jednostek OSP w zdarzeniach w 2016 przedstawiał się następująco:

OSP	Požary	Miejscowe zagrożenia	Fałszywe alarmy	Razem
Grębow	31	18	1	50
Stale	27	7	0	34
Krawce	10	0	0	10
Wydrza	9	1	0	10
Żupawa	4	2	0	6
Jamnica	0	0	0	0
Zabrze	0	0	0	0
Zapolednik	0	0	0	0

J. Jakubowski

Sport w Gminie Grębów

W dniu 14.02.2017 r. zarządzeniem Nr 11.2017 Wójta Gminy Grębów ogłoszony został nabór wniosków o udzielenie dotacji celowej z budżetu Gminy Grębów na realizację zadania: „Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w miejscowości Grębów, Wydrza, Stale, Zabrze i Żupawa w 2017 roku”. Prawidłowo wypełniony wniosek o udzielenie dotacji złożyło 7 Klubów sportowych działających na terenie gminy Grębów. Decyzją Wójta Gminy Grębów z dnia 02.03.2017 r. dotacją celową z budżetu Gminy Grębów na realizację w/w zadania otrzymały następujące kluby sportowe:

1. Ludowy Zespół Sportowy „Słowianin” Grębów w kwocie - 78 000,00 zł
2. Towarzystwo Sportowe Stale w Stalch w kwocie - 54 500,00 zł
3. Ludowy Zespół Sportowy w Wydrzy w kwocie - 25 500,00 zł
4. Wiejski Klub Sportowy -Zabrze w kwocie - 25 500,00 zł
5. Klub Sportowy Żupawa w kwocie - 30 500,00 zł
6. Uczniowski Klub Sportowy „Refleks” w Żupawie – 5 000,00 zł
7. Uczniowski Klub Sportowy przy Zespole Szkół w Stalch – 5 000,00 zł

W dniu 02.03.2017 r. Wójt Gminy Grębów Kazimierz Skóra oraz Skarbnik Gminy na spotkaniu z przedstawicielami Klubów Sportowych podpisali umowy na realizację zadania: „Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w miejscowości Grębów, Wydrza, Stale, Zabrze i Żupawa w 2017 roku”. W/w zadanie realizowane jest od 02.03.2017 r. do 30.11.2017 r. Przyznana dotację kluby sportowe mogą wydatkować w szczególności na:

- a) realizację programów szkolenia sportowego w tym m.in. wynagrodzenia trenerów, koszty opieki i pomocy medycznej zawodników, zakup sprzętu sportowego, odzieży i obuwia sportowego,
- b) pokrycie kosztów organizowania zawodów sportowych lub uczestnictwa w tych zawodach w tym m. in.: ekwiwalentu sędziowskiego, kosztów przewozu zawodników, kosztów utrzymania obiektów sportowych, opłat licencyjnych i innych, ubezpieczenia zawodników, kosztów prania strojów piłkarskich, zakupu materiałów.
- c) sfinansowanie stypendiów sportowych.

Wszystkim drużynom życzymy udanego początku sezonu oraz jak najlepszych wyników.



T. Florek

Klucz do czystej Puszczy Sandomierskiej – działalność Koła Łowieckiego „Leśnik”






Koło Łowieckie „Leśnik” w Tarnobrzegu przy wsparciu Gminy Grębów w ramach projektu pn. „ Klucze do czystej Puszczy Sandomierskiej”, finansowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zorganizowało warsztaty artystyczno- recyklingowe pn. „ Ze starego coś nowego”. Warsztaty dla uczniów szkół w Krawcach, Grębowa oraz Wydrzy to specjalny blok zajęć edukacyjnych, który pozwolił przybliżyć tematykę ochrony środowiska, a podczas działań praktycznych umożliwił stworzenie niepowtarzalnych przedmiotów (m.in. pojemnik na przybory szkolne, maskotki, dekoracje do pokoju) wykorzystując na

pozór niepotrzebne przedmioty – odpady (gazety, butelki, puszki, słoiki itp.). Uczestnicy – szczególnie ci najmłodsi – dzięki zajęciom przekonali się, iż do zabawy nie są konieczne nowe zabawki, których produkcja wiąże się pośrednio z zanieczyszczeniem środowiska. Oczywiście wśród materiałów warsztatowych nie zabrakło profesjonalnych dodatków dekoratorskich, pasmanteryjnych z którymi dzieci i młodzież zwykle nie miały okazji pracować. Dzięki temu ozdobione zostały powstałe Eko- Produkty, które były przedmiotem wystawy prezentowanej podczas kampanii informacyjnej na rzecz ochrony przyrody w ramach spotkania podsumowującego projekt.



M. Cygan

Harmonogram odbioru odpadów komunalnych na 2017 rok

MIEJSCOWOŚĆ	ODPADY KOMUNALNE ZMIESZANE 	► SUROWCE WTÓRNE: szkło, tworzywa sztuczne, papier, metal, opakowania wielomateriałowe ► POPIÓŁ 	BIODEGRADOWALNE trawa, liście, lodygi 
ŻUPAWA, STALE	12,26 I; 9,23 II; 9,23 III; 6,20 IV; 4,18 V; 1,14,29 VI; 13,27 VII; 10,24 VIII; 7,21 IX; 5,19 X; 2,16,30 XI; 14,28 XII	24 I; 21 II; 21 III; 18 IV; 23 V; 20 VI; 18 VII; 22 VIII; 19 IX; 17 X; 21 XI; 19 XII	5,19 IV; 10,24 V; 7,21 VI; 5,19 VII; 9,23 VIII; 4,18 IX; 10,24 X; 8 XI
PORĘBY FURMAŃSKIE, ZABRZIE, JAMNICA	3,17,31 I; 14,28 II; 14,28 III; 11,25 IV; 9,23 V; 6,20 VI; 4,18 VII; 1,14,29 VIII; 12,26 IX; 10,24 X; 7,21 XI; 5,19 XII	12 I; 9 II; 9 III; 13 IV; 11 V; 8 VI; 13 VII; 10 VIII; 14 IX; 12 X; 16 XI; 14 XII	10 I; 14 II; 14 III; 11 IV; 16 V; 13 VI; 11 VII; 8 VIII; 12 IX; 10 X; 14 XI; 12 XII
GRĘBÓW	5, 19 I; 2,16 II; 2,16,30 III; 13,27 IV; 11,25 V; 8,22 VI; 6,20 VII; 3,17,31 VIII; 14,28 IX; 12,26 X; 9,23 XI; 7,21 XII	19 I; 16 II; 16 III; 20 IV; 18 V; 22 VI; 20 VII; 17 VIII; 21 IX; 19 X; 23 XI; 21 XII	
NOWY GRĘBÓW, ZAPOLEDNIK, KRAWCE, WYDRZA	10,24 I; 7,21 II; 7,21 III; 4,18 IV; 2,16,30 V; 13,27 VI; 11,25 VII; 8,22 VIII; 5,19 IX; 3,17,31 X; 14,28 XI; 12,27 XII		
Pojemniki i worki z odpadami należy wystawić w dniu odbioru przed posesję do godziny 7:00 przy drodze utwardzonej			
			Odpady biodegradowalne muszą być przygotowane do odbioru w workach i wystawione przed posesję do godziny 7:00

Informacja USC w Grębowie

statystyka urodzeń i zgonów na terenie gminy za 2016 i 2017r.

MIEJSCOWOŚĆ	URODZENIA 2016	URODZENIA 2017	ZGONY 2016	ZGONY 2017
Grębów	29	5	35	3
Jamnica	7	2	3	2
Krawce	9	1	10	1
Poręby Furmańskie	2	1	0	1
Stale	23	5	17	1
Wydrza	17	2	20	3
Zabrze	11	0	8	0
Żupawa	11	1	12	1
RAZEM:	109	17	105	12

Przypominamy, że DOWODY OSOBISTE wyrabiane w 2007r. w roku obecnym 2017 – tracą ważność. Prosimy o sprawdzenie daty ważności posiadanych dokumentów tożsamości (data ważności znajduje się pod hologramem na stronie ze zdjęciem). Należy wystąpić osobiście o wymianę, nie później niż 30 dni przed upływem terminu ważności dokumentu.

Wymagane dokumenty :

- Wniosek o wydanie dowodu osobistego
- aktualne zdjęcie dowodowe (nie starsze niż 6 miesięcy), składać w Urzędzie Gminy ul. Rynek 1 – BOK – parter.

M. Gawrońska

Z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grębowie



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grębowie w dalszym ciągu uczestniczy w Programie Operacyjnym Pomoc Żywnościowa na lata 2014-2020. Paczki żywnościowe wydawane są w siedzibie GOPS dla miejscowości Grębów, Jamnica, Kawce, Wydrza, Zabrze i Poręby Furmańskie oraz przez Caritas w Stalach dla mieszkańców Stalów i Żupawy. O terminach wydawania paczek żywnościowych informujemy na stronie internetowej www.gopsgrebow.pl. Istotną informacją jest fakt, że od stycznia 2017r. wzrosło kryterium dochodowe uprawniające do tego typu pomocy. Wynosi ono 1 028 zł na osobę w rodzinie lub 1 268 zł dla osoby samotnej. Szczegółowe informacje na temat progów dochodowych lub innych kryteriów uprawniających do pomocy żywnościowej można uzyskać w siedzibie GOPS lub pod nr telefonu 15 811 27 17.

Również od stycznia 2017 r. weszła w życie Ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”. Zgodnie z nowymi przepisami rodzinom, w których urodzi się żywe dziecko z ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, przysługuje jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł. Nie jest ono uzależnione od dochodów. Wniosek o wypłatę jednorazowego świadczenia należy złożyć w terminie 12 miesięcy od narodzin dziecka. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie GOPS w dziale świadczeń rodzinnych lub pod nr telefonu 15 811 22 21.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grębowie informuje, iż w trzecią środę miesiąca w tut. Ośrodku będzie można skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej świadczonej w godzinach **16:00-17:00** oraz nieodpłatnej porady psychologa świadczonej na rzecz osób zagrożonych i doznających przemocy w rodzinie w godzinach **13:00-17:00**. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grębowie w swej statutowej działalności zajmuje się różnymi problemami ludzkimi.

W niniejszym numerze chciałabym szerzej przedstawić zagadnienia przemocy w rodzinie i zasad funkcjonowania Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego.

Przemoc w rodzinie

Przemoc w rodzinie jest to temat trudny, jednak co raz częściej poruszany. Teoria wyróżnia pięć kategorii przemocy:

- **Fizyczna - naruszanie nietykalności fizycznej.** Przemoc fizyczna jest intencjonalnym zachowaniem powodującym uszkodzenie ciała lub niosącym takie ryzyko, np.: popychanie, szarpanie, ciągnięcie, szturchanie, klepanie, klapsy, ciągnięcie za uszy, włosy, szczypanie, kopanie, bicie ręką, pięścią, uderzenie w twarz - tzw. "policzek", przypalanie papierosem, duszenie, krępowanie ruchów, itp.;
- **Psychiczna - naruszenie godności osobistej.** Przemoc psychiczna zawiera przymus i groźby np.: obrażanie, wyzywanie, osądzanie, ocenianie, krytykowanie, straszenie, szantażowanie, groźenie, nieliczenie się z uczuciami, krzyczenie, oskarżanie, obwinianie, oczernianie, krzywdzenie zwierząt, czytanie osobistej

korespondencji, ujawnianie tajemnic, sekretów, wyśmiewanie, lekceważenie, itp. Przemoc psychiczna jest najczęstszą formą przemocy i jest trudna do udowodnienia.

- **Seksualna - naruszenie intymności.** Przemoc seksualna polega na zmuszanie osoby do aktywności seksualnej wbrew jej woli, kontynuowaniu aktywności seksualnej, gdy osoba nie jest w pełni świadoma, bez pytania jej o zgodę lub gdy na skutek zaistniałych warunków obawia się odmówić. Przymus może polegać na bezpośrednim użyciu siły lub emocjonalnym szantażu. Np.: wymuszanie pożycia, obmacywanie, gwałt, zmuszanie do niechcianych praktyk seksualnych, nieliczenie się z życzeniami partnerki/partnera, komentowanie szczegółów anatomicznych, ocenianie sprawności seksualnej, wyglądu, itp.;
- **Ekonomiczna - naruszenie własności.** Przemoc ekonomiczna wiąże się celowym niszczeniem czyjejs własności, pozbawianiem środków lub stwarzaniem warunków, w których nie są zaspokajane niezbędne dla przeżycia potrzeby. Np.: niszczenie rzeczy, włamanie do zamkniętego osobistego pomieszczenia, kradzież, używanie rzeczy bez pozwolenia, zabieranie pieniędzy, przeglądanie dokumentów, korespondencji, dysponowanie czyjąś własnością, zaciąganie pożyczek "na wspólne konto", sprzedawanie osobistych lub wspólnych rzeczy bez uzgodnienia, zmuszanie do spłacania długów, itp.
- **Zaniedbanie - naruszenie obowiązku do opieki ze strony osób bliskich.** Jest formą przemocy ekonomicznej i oznacza np.: nie dawanie środków na utrzymanie, pozbawianie jedzenia, ubrania, schronienia, brak pomocy w chorobie, nie udzielenie pomocy, uniemożliwianie dostępu do miejsc zaspokojenia podstawowych potrzeb: mieszkania, kuchni, łazienki, łóżka. Osoby doznające przemocy mogą szukać wsparcia w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Grębowie, na Policji, w Ośrodku Zdrowia. Poprzez zacieśnienie współpracy tych instytucji powstał Gminny Zespół Interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Celem działania Zespołu jest koordynowanie systemu przeciwdziałania przemocy domowej na obszarze gminy. W skład zespołu interdyscyplinarnego wchodzi przedstawiciele: Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych, kuratorów sądowych.

Jeśli w rodzinie wystąpi zjawisko przemocy, wówczas przedstawiciele wymienionych instytucji mogą wypełnić formularz "Niebieskiej Karty - A" i przekazać go do Przewodniczącego Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego. Przewodniczący GZI w ciągu 3 dni powołuje grupę roboczą. Skład grupy roboczej ustalany był wspólnie z pracownikiem socjalnym z danego rejonu. Zawsze w skład grupy roboczej wchodzi pracownik socjalny oraz policjant, a dodatkowo w zależności od składu rodziny i charakteru stosowanej przemocy przedstawiciel GKRPA lub przedstawiciel szkoły z danego rejonu. Skład grupy jest zawsze co najmniej 3-osobowy. Ze sprawcą przemocy i osobami pokrzywdzonymi prowadzone są rozmowy, wyjaśnienia sytuacji, osoby są pouczone o wszelkich konsekwencjach dalszego stosowania przemocy, a także o możliwościach różnych form pomocy dla poszkodowanej rodziny i sprawcy. Bezpośrednia praca z rodzinami dotkniętymi przemocą jest prowadzona w miejscu ich zamieszkania przez pracowników socjalnych oraz policjantów. Są to odwiedziny w środowisku i kontrola panującej w nich sytuacji, co potwierdzone jest stosownymi adnotacjami urzędowymi. Pracownicy socjalni i policjanci dokonują wizyt w miejscu zamieszkania rodziny samodzielnie lub wspólnie. W rodzinie może zostać wprowadzony asystent rodziny, który pomaga nakierować osobę doznającą przemocy na właściwe działania. Ponadto sprawcom przemocy jest proponowany udział w programie korekcyjno-edukacyjnym, który jest prowadzony przez terapeutów w Wojewódzkiej Przychodni Terapii Uzależnienia od Alkoholizmu i Współuzależnienia w Tarnobrzegu. W przypadku kiedy sprawca przemocy nadużywa alkoholu, jest wówczas kierowany do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Grupa robocza może także powiadomić Prokuraturę Rejonową w Tarnobrzegu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa lub wnioskuje do Sądu Rodzinnego o wgląd w sytuację rodziny. Osoby uwikłane w problem przemocy w rodzinie mogą skorzystać z pomocy psychologicznej. Dyżury psychologa odbywają się w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grębowie w każdą trzecią środę miesiąca w godzinach od 12-17. Aby umówić się na spotkanie należy wcześniej skontaktować się z pracownikami GOPS.

K. Czerniec

Stypendium Wójta Gminy Grębow dla najzdolniejszych uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Grębowie



Program stypendialny został zainicjowany przez Wójta Kazimierza Skórę, któremu szczególnie na sercu leży prestiż i dobro naszego liceum. Realizacja tej pięknej i jakże potrzebnej inicjatywy zachęciła młodzież z terenu naszej gminy do podjęcia i kontynuacji nauki w tutejszej szkole, która jest naszą edukacyjną perełką. Stypendium jest przyznawane już od pierwszego semestru nauki w liceum (na podstawie świadectwa ukończenia gimnazjum). O szczególnym znaczeniu tej pomocy dla samych uczniów świadczą ich wymowne słowa, które skierowali do Wójta, podczas tegorocznej uroczystości ich wręczenia:



„W imieniu tegorocznych stypendystów Liceum Ogólnokształcącego w Grębowie składamy serdeczne podziękowania dla Pana Wójta za kontynuowanie tej szlachetnej inicjatywy, jaką jest nagradzanie naszych najzdolniejszych uczniów. W życiu młodego człowieka każdy gest dobrej woli przynosi nadzieję i wiarę w lepszą przyszłość. Dzięki przyjaznej dłoni możliwa jest realizacja wyznaczonych celów i zamierzeń. Niech nasza radość, uśmiech, a także ciągły osobisty rozwój, pielęgnowanie naszych pasji i talentów będzie największym dowodem wdzięczności z naszej strony”...

Wójt Gminy Grębów, Kazimierz Skóra, wręczył 29 uczniom stypendia naukowe za średnią ocen powyżej 4.75 i wzorowe zachowanie. Będą je otrzymywać przez II semestr roku szkolnego 2016/17.

W II semestrze 2016/17 stypendium otrzymali:

KLASA I LO: Buława Julia, Drozd Klaudia, Hadrys Piotr, Idec Kinga, Matyka Diana, Pliszka Magdalena, Sabat Tomasz, Wasilewska Dominika.

KLASA II LO: Czernecka Izabela, Drelich Adrian, Dul Jakub, Dul Łucja, Gugąła Robert, Mierzwa Magdalena, Kopec Agnieszka, Janeczko Agnieszka, Nowak Wiktoria, Stadnik Gabriela.

KLASA III LO: Kowalczyk Aneta, Saja Anna, Cąpała Angelika, Grudzień Kinga, Oźga Gabriela, Panek Dawid, Rębisz Angelika, Skóra Natalia, Stępień Justyna, Szelest Kinga, Wilk Paulina.

Łączna kwota wypłaconego stypendium w okresie II 2017 - IV 2017 wyniesie 27 575,00 zł.

Doskonałym dowodem na właściwe wykorzystanie przyznanych środków i tytaniczną pracę grębowskich pedagogów jest **46 miejsce wśród 50 najlepszych szkół średnich na całym Podkarpaciu** w rankingu Perspektyw 2017, który precyzyjnie określa pozycję danej szkoły na mapie edukacyjnej Polski. Jest on tworzony na podstawie wyników maturalnych oraz sukcesów szkół w olimpiadach przedmiotowych. Należy podkreślić, iż w tej klasyfikacji znalazły się tylko dwa licea wiejskie.

A. Dec

Oświata w gminie

By wesprzeć decyzje o zmianie życia na bardziej zdrowe i aktywne Wójt zapewnił Gminie program „Szkolny Klub Sportowy”, który nie tylko stymuluje i kształtuje nawyk podejmowania aktywności fizycznej, ale też jest doskonałą profilaktyką nadwagi i otyłości.

Odpoczynek po aktywnym dniu? Tylko dobra książka.

Co zrobić gdy mamy za sobą aktywnie spędzony dzień i chwilę dla siebie? Przenieść się do świata marzeń, innych epok, miast, krajów, miejsca, gdzie wszystko jest możliwe. Mowa oczywiście o opisanym w książkach historiach. Tych czasem zmyślonych, czasem całkiem prawdziwych, ale innych. Przeżyć nie naszych, takich, które być może pozwolą się wzruszyć, zasmucić, czy nas zaskoczyć. Inne rozwiną nasze pasje, dostarczą wiedzy, odpowiedzą na nurtujące pytania.

Gmina starając się umożliwić szerszy wybór literatury przystąpiła do „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa”. Wsparcie otrzymają szkoły: SP Stale i SP Grębów. Kwota wsparcia to 4 000 zł + po 1 000zł od gminy dla każdej ze szkół. Organ prowadzący szkołę, który uzyskał wsparcie finansowe, jest obowiązany zapewnić, aby szkoły, w odniesieniu do których uzyskał wsparcie finansowe:

- 1) zasięgnęły opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego w sprawie zakupu książek;
- 2) podjęły współpracę z bibliotekami publicznymi lub publicznymi bibliotekami pedagogicznymi, obejmującą:
 - a. planowanie zakupów książek,
 - b. wymianę informacji o wydarzeniach promujących czytelnictwo;
- 3) zorganizowały w ciągu roku szkolnego co najmniej jedno wydarzenie promujące czytelnictwo z udziałem uczniów;
- 4) uwzględniły tematykę wpływu czytania na rozwój dzieci i młodzieży podczas zorganizowanego przez szkołę co najmniej jednego spotkania z rodzicami;
- 5) zrealizowały co najmniej jeden projekt edukacyjny na oddział w szkole z wykorzystaniem księgozbioru biblioteki szkolnej;
- 6) dostosowały organizację pracy bibliotek szkolnych do potrzeb uczniów, w szczególności przez umożliwienie im wypożyczania książek również na okres ferii zimowych i letnich;
- 7) uwzględniły potrzeby uczniów niepełnosprawnych w planowanych zakupach książek.

Konkurs na Dyrektora Szkoły



Pięcioletnia kadencja obecnych dyrektorów kończy się 31 sierpnia 2017 roku. W związku z tym wydarzeniem Wójt w dniu 15 lutego b.r. ogłosił konkurs na kandydata na dyrektora Szkoły Podstawowej im. J. Pawła II w Zabrnium, Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Żupawie oraz kandydata na dyrektora Publicznego Przedszkola w Grębowie. Wnioski konkursowe kandydaci mogli złożyć do dnia 3 marca b.r. Wszystkie złożone oferty obejmują obecnie panujących dyrektorów. Komisje Konkursowe obrady mają w dniu 17 marca i to podczas ich prac wyłonieni zostaną nowi dyrektorzy szkół i przedszkola. Czekamy na wyniki konkursu.

B. Kwiecień

Z życia i działalności Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Żupawie



Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Żupawie to miejsce w którym tradycja i historia spotyka się z innowacyjnym podejściem do nauczania i do każdego ucznia.

Z kart historii....

Początki szkolnictwa w Żupawie datuje się na rok 1853, wtedy to zaczęła funkcjonować tzw. „szkoła zimowa”. W 1910 roku utworzono szkołę krajową, która mieściła się w drewnianym budynku wybudowanym na piaszczystej wydmie. Nowy, murowany budynek szkolny oddano do użytku w 1960 roku. Szkołę rozbudowano w 1998 roku. Zaplecze szkoły zostaje wtedy powiększone o salę gimnastyczną z węzłem sanitarnym i nowe pomieszczenia dydaktyczne, a szkole nadano imię Marii Konopnickiej.

XXI wiek w naszej szkole

W dniu dzisiejszym mamy piękny i zadbane budynek, wokół którego rozciąga się zielony zadrzewiony teren. Dla najmłodszych powstał plac zabaw rozwijający kreatywność i zachęcający do zabaw na świeżym powietrzu. Sale lekcyjne są kolorowe i inspirujące. W szerokim stopniu rozbudowano zaplecze dydaktyczne dzięki środkom pozyskanym ze źródeł zewnętrznego finansowania a przede wszystkim dzięki hojności Organowi. Najmłodszy adepci w naszych klasach dzięki odrobinie wyobraźni mogą przenieść się na statek piracki albo do bajkowego zamku. Starsi uczniowie korzystają z pracowni komputerowej, w której



poznają tajniki programowania, zasady bezpiecznego poruszania się w wirtualnym świecie. W naszej pracowni przyrodniczo-ekologicznej uczniowie są wprowadzani we wspaniały świat przyrody dzięki tradycyjnym eksponatom jak i nowoczesnej tablicy multimedialnej. Nie sposób pominąć sali gimnastycznej gdzie pierwsze szlify zdobywają nasze sportowe diamenty....

Nasza szkoła na sportowo



Jednym z priorytetów edukacji w naszej szkole jest zdrowy tryb życia i wychowanie przez sport. Palma pierwszeństwa i wielkie zasługi w tej materii należą się Panu Grzegorzowi Machnikowi, który swoim entuzjazmem i zapałem zaraża nie tylko uczniów naszej szkoły ale całą społeczność Żupawy, w ramach założonego przez siebie uczniowskiego klubu sportowego „Refleks” Odnoszone sukcesy, ale i sam udział w różnego typu imprezach sportowych są doskonałą okazją do promocji szkoły, klubu i gminy. W ramach UKS oraz udziału w zawodach organizowanych przez Podkarpacki Szkolny Związek Sportowy - na szczeblu gminy, powiatu, rejonu, województwa uczniowie mają okazję uczestniczenia w szeroko rozumianej kulturze fizycznej, sprawdzenia swojej dojrzałości psychofizycznej, przeżywania zwycięstw i porażek, poszukiwania przyszłej drogi życiowej, spotkania z wieloma postaciami polskiego sportu i radosnego

przebywania w gronie rówieśników. Dzięki inicjatywie Pana Machnika, w Żupawie nie ma dzieci, które nawet w trakcie rekonwalescencji po chorobie beczynnicy spędzałyby zajęcia na wychowaniu fizycznym. Każde dziecko, które z woli rodzica nie może brać aktywnego udziału w zajęciach fizycznych, rozwija swoje umiejętności, sztukę logicznego i kreatywnego myślenia podczas rozgrywek szachowych. Nabyte umiejętności dzieciaki szlifują podczas zajęć pozalekcyjnych poświęconych tej królewskiej grze. Co roku Szkoła jest organizatorem Turniejów Szachowych, w których biorą udział wszystkie pokolenia mieszkańców naszej lokalnej społeczności. W dniu 7 lutego 2015r. odbył się w Szkole Podstawowej w Żupawie I Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Sołtysa Żupawy. Do zawodów przystąpiło trzynastu zawodników, którzy rywalizowali ze sobą systemem szwajcarskim do 9 rund tempem 10 min. na gracza. Po bardzo wyrównanych pojedynkach, najlepszym zawodnikiem turnieju został Dawid Zelik, drugie miejsce zajął Oliwier Bała, a na trzecim miejscu uplasował się Mateusz Myszka.

Nie sposób pominąć innej inicjatywy Pana Grzegorza Machnika jaką jest pasja do badmintonu. Narodziła się ona z potrzeby pokazania uczniom zasad i radości płynących z gier zespołowych. Nasz atut jakim, jest mała liczebność klas, w tym przypadku bardzo utrudniał rywalizacje w sportach zespołowych. W związku z powyższym wychodząc naprzeciw potrzebom naszej braci uczniowskiej Pan Grzegorz wpadł na pomysł nauki badmintonu jako gry w drużynach. Inicjatywa ta okazała się strzałem w dziesiątkę. Nasi podopieczni szybko zaczęli odnosić sukcesy także i na tej kanwie.

Dnia 05.05.2015r. w Straszęcinie k/Dębicy odbył się **Finał Wojewódzki** Igrzysk Młodzieży Szkolnej w badmintonie drużynowym. Reprezentacja dziewcząt Szkoły Podstawowej z Żupawy uplasowała się na wysokim

V miejscu , pokonując w turnieju SP Nr 1 Sanok 3:0. SP Medykę 3:1, uległy dopiero w ćwierćfinale SP nr 13 z Mielca 1:3. W dniach 02-03.06. 2016 w Żyrakowie k/Dębicy odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych w badmintonie drużynowym. Przez dwa dni rywalizowały ze sobą najlepsze szkoły z Białegostoku, Bytowa, Bierunia, Medyki, Miastka, Mielca, Kędzierzyna- Koźla, Krakowa, Straszęcina, Szczucina, Warszawy i Żupawy. Turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Naszą szkołę reprezentowali Julia Kozieł, Paulina Furman i Natalia Gałan oraz opiekun Grzegorz Machnik. Dziewczęta zajęły siódme miejsce. Jest to najlepszy rezultat sportowy w historii naszej Szkoły. Gratulujemy !!!

Nasi nauczyciele

Nasze grono pedagogiczne to zespół ambitnych nauczycieli, którzy z wielkim zaangażowaniem wychodzą naprzeciw wyzwaniom, jakie stawia przed szkolnictwem współczesny świat. Chętnie podnoszą swoje kwalifikacje, by idąc z duchem czasu, stać o krok przed swoimi podopiecznymi, by z pełną odpowiedzialnością wprowadzać ich w meandry współczesnej nauki i wychowania. W naszej szkole nie ma problemów... są wyzwania. Tego też uczymy naszych uczniów. Odpowiednia motywacja, nauka kreatywności, sztuka logicznego myślenia, umiejętność wychodzenia poza schemat, a przede wszystkim poczucie odpowiedzialności i bezpieczeństwa, to podstawowe założenia w codziennej pracy, zarówno na lekcjach jak i poza nimi.

Kilka słów o wychowaniu

Jednym z podstawowych celów wychowawczych realizowanych w naszej szkole jest kształtowanie w dzieciach postaw prospołecznych i rozbudzanie szeroko pojętej empatii wobec wszystkich istot żywych. Aktywnie włączamy się we wszelkie działania o charakterze dobroczynnym. Bierzymy udział w akcji „Góra grosza”, zbieramy nakrętki, zorganizowaliśmy charytatywny gminny turniej piłki siatkowej połączony ze zbiórką artykułów i przyborów szkolnych dla dzieci z Domu dziecka w Łoniowie oraz zbiórką karmy dla zwierząt ze schroniska w Tarnobrzegu.

Udział w tych przedsięwzięciach sprawia uczniom radość i zadowolenie, pozwala zdobyć nowe, ciekawe doświadczenia i umiejętności, poszerza horyzonty i wiedzę dzieci, ale także uwrażliwia je na los innych potrzebujących. Pozwala otworzyć się na świat, na ludzi oraz na samych siebie. Jan Paweł II powiedział: „ W wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek [...] umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugim, ale i dla drugich”. W dniu 13 grudnia 2016 roku odwiedziliśmy Schronisko dla zwierząt prowadzone przez Tarnobrzесьkie Stowarzyszenie "Chrońmy Zwierzęta". W schronisku przebywa około 60 zwierząt, które czekają na dom. Są wśród nich również szczeniaki. Nasi uczniowie z przejęciem słuchali historii o losach psów, często porzuconych przez nieodpowiedzialnych właścicieli. Przywieźliśmy karmę oraz listę imion dla psów o którą prosili opiekunowie zwierząt. Obiecaliśmy przyjechać do schroniska wiosną. Zgromadzone rzeczy w dniu turnieju tj. 05.05.2016r. przenieśliśmy na salę gimnastyczną w wyznaczone miejsce, tak aby każda zaproszona na turniej osoba miała możliwość położenia swojego „prezentu”. Akcja cieszyła się dużym powodzeniem wśród uczestników, dzięki czemu zebraliśmy 125 zeszytów, 41 długopisów, 23 ołówki, 6 pudełek kredek, 4 opakowania flamastrów, 3 teczki, 1 blok techniczny, papeterię, brystol. Ponadto p. Urszula Furman dobrowolnie podarowała ogromne pudełko maskotek. Jeszcze większe emocje wzbudziła sama gra. Uczniowie naszej szkoły bardzo lubią grać w piłkę siatkową. Dodatkowe emocje wzbudzało uczestnictwo drużyn z lokalnych szkół.

Nasze sukcesy edukacyjno-artystyczne

Bogate zaplecze dydaktyczne, ogromne zaangażowanie uczniów i nauczycieli dały bardzo dobre efekty w licznych konkursach wiedzy z poszczególnych przedmiotów i konkursach artystycznych. Ponadto cieszymy się z ponadprzeciętnych wyników osiągniętych na sprawdzianie szóstoklasisty. Sukces Szymona Myszki w konkursie plastycznym „Bezpieczne wakacje” organizowanym przez Wojewódzką Komendę Policji w Rzeszowie.

Szkoła a bezpieczeństwo

Bardzo często gościmy w murach naszej szkoły wyjątkowych gości, którzy swoim doświadczeniem uwrażliwiają uczniów na niebezpieczeństwa, których dzięki wiedzy można uniknąć. Tym razem w ciekawy sposób dzieci poszerzyły swoją wiedzę na temat cyberprzemocy. Wiele przykładów, z którymi zetknął się w swojej pracy Pan policjant, były nauczką i przestrogą. Dzieciaki zrozumiały dzięki tej lekcji, że sztuką jest nauka na błędach cudzych a nie własnych. Ciekawe zajęcia uwrażliwiły uczniów na temat zasad i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zainicjowane place manewrowe pozwoliły dzieciom w bezpiecznych warunkach zetknąć się z potencjalnymi zagrożeniami a przede wszystkim miały na celu naukę wychodzenia z opresji. W trakcie tego inspirującego spotkania z leśniczym, wszyscy dowiedzieliśmy się, że las to miejsce, w którym zawsze pozostaniemy gośćmi. W związku z tym poznawaliśmy zasady szacunku do jego gospodarzy tj. do zwierząt, ptaków i bogatej roślinności leśnej. W ostatnim czasie odbyło się spotkanie, które poprowadzili pracownicy Sekcji Eksploatacji Stalowa Wola Rozwadów przy współudziale Straży Ochrony Kolei z Posterunku w Stalowej Woli Rozwadów. Poświęcone było bezpieczeństwu na przejazdach kolejowych i skutkami niewłaściwego poruszania się na przejazdach jak i w obrębie torów kolejowych. Prelegenci uatrakcyjnili to wydarzenie konkursami z zakresu bezpiecznego pokonywania przejazdów drogowo-kolejowych. Nasi uczniowie wykazali się bogatą wiedzą. W ramach spotkania przekazano ciekawe gadżety. Nasza szkoła to miejsce nauki i zabawy. Rodzinna i kameralna atmosfera pozwala stworzyć najlepsze warunki rozwoju i szlifowania talentów. Więcej informacji i zdjęć z życia SP w Żupawie znajdą państwo pod adresem spzupawa.szkoła.pl

Zofia Nizińska

Placówka edukacyjna w Grębowie -

nowoczesne, specjalistyczne terapie, profesjonalna kadra pedagogiczna.



W pięknym zabytkowym zespole pałacowo – parkowym Dolańskich w Grębowie od ponad 40 lat mieści się placówka edukacyjna służąca dzieciom. Początkowo był to Państwowy Zakład Wychowawczy i niestety ta pejoratywna nazwa nadal pokutuje w świadomości mieszkańców najbliższej okolicy i niekoniecznie wzbudza pozytywne skojarzenia.

Aktualnie placówka rozwija się w kierunku prowadzenia terapii dzieci autystycznych i innych dzieci mających trudności w rozwoju psychoruchowym. Szkoła wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci z deficytami w rozwoju, praktycznie od momentu ich narodzin, szansą dla tak małych dzieci są zajęcia Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka. Jest to kompleksowa pomoc skierowana do dziecka od narodzin do chwili rozpoczęcia nauki w szkole,

to także wspieranie rodziców. Zajęcia terapeutyczne z dzieckiem odbywają się w wymiarze 2 godzin tygodniowo, dziecko uczestniczy w nich razem z rodzicem. W zależności od potrzeb z dzieckiem pracują: logopeda, psycholog, terapeuta SI, rehabilitant, pedagog, terapeuta Metodą Tomatisa, specjalista w zakresie pomocy dzieciom autystycznym. Dla każdego dziecka zespół terapeutów opracowuje indywidualny program do pracy z dzieckiem w domu. Specjaliści pomagają w nawiązywaniu kontaktu z innymi placówkami specjalistycznymi i lekarzami. Na zajęcia WW przyjeżdżają rodzice z troską o prawidłowy rozwój swojego dziecka z terenów gmin i powiatów nierzadko oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów.

Dodatkowo w placówce mieści się Punkt Konsultacyjny dla Dzieci z Trudnościami w Rozwoju (w tym z autyzmem i pokrewnymi zaburzeniami, np. zespołem Aspergera). Specjaliści oferują wstępną diagnozę problemów dziecka, konsultacje i poradnictwo psychologiczne, pedagogiczne i logopedyczne. Wszystkie zajęcia specjalistyczne i konsultacje są bezpłatne. W Ośrodku znajdują wsparcie i możliwość realizacji swoich zainteresowań również dzieci starsze czyli w wieku szkolnym. Funkcjonuje tu Szkoła



Podstawowa, obecnie Gimnazjum (do momentu wygaśnięcia zgodnie z reformą), Zasadniczą Szkołą Zawodową (kierunki kształcenia zawodowego to: kucharz, ogrodnik, koszykarz – plecionkarz, murarz, piekarz, ślusarz) oraz Szkołą Przystosowaną do Pracy. Zajęcia praktyczne na kierunkach kucharz i ogrodnik odbywają się na terenie Ośrodka dzięki bazie, jaką dysponuje szkoła, tj. szklarnia i nowoczesnie wyposażona pracownia gastronomiczna. Uczniowie szkoły zawodowej zdają egzaminy kwalifikacyjne - OKE i są w pełni przygotowani do podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie.

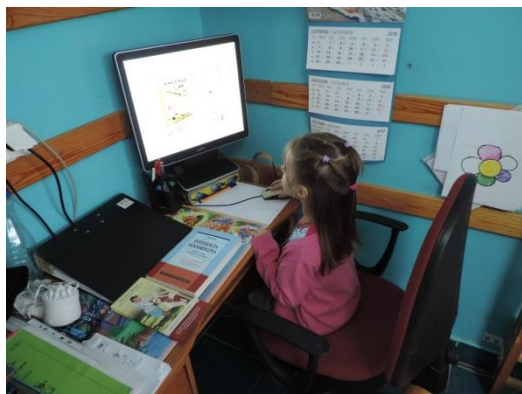
Uczniowie, którzy mają trudności z dojazdem do szkoły mogą zamieszkać w Internacie, mieszczącym się w zabytkowym



dworze Dolańskich, gdzie wychowawcy dbają, aby ich czas wolny był atrakcyjnie zagospodarowany. Internat dysponuje ponad 80 miejscami noclegowymi. Wychowankowie mieszkają w dobrze wyposażonych kilkuosobowych pokojach, mają do dyspozycji telewizory, komputery, gry rekreacyjne, m.in. bilard, tenis stołowy, piłkarzyki oraz mała siłownia. Wychowankowie pod opieką wychowawców odrabiają lekcje, uczestniczą w zajęciach manualno – plastycznych, teatralnych, sportowych i innych rozwijających ich zainteresowania i uzdolnienia. Wychowawcy dbają, aby młodzież mieszkająca poza domem czuła się tu „jak w domu”, zapewniają nie tylko atrakcyjne zajęcia dodatkowe,

ale również dbają o miłą i serdeczną atmosferę w grupach w wychowawczych. Niejednokrotnie uczniowie szkoły kilka lat po jej ukończeniu odwiedzają mury „starej” placówki, utrzymują kontakt z nauczycielami i wychowawcami.

Szkoła jest organizatorem wielu imprez o charakterze integracyjnym, kulturalnym, edukacyjnym, m.in. pikniki rodzinne, konkursy kulinarne, konkursy ekologiczne, plastyczne – spotkania ze sztuką, zawody sportowe, szkolenia dla rodziców. Dzięki imprezom tego typu uczniowie prezentują swoje umiejętności, promują szkołę, w której się uczą, integrują się z młodzieżą z innych placówek, rodzice natomiast mają szansę, nie tylko na poszerzenie wiedzy dotyczącej wychowania dziecka z trudnościami w rozwoju, ale również na nawiązanie kontaktu z innymi rodzicami borykającymi się z podobnymi problemami.



Każdy uczeń szkoły otoczony jest indywidualną troską i uwagą. Poza obowiązkowymi zajęciami szkolnymi, dzieci uczestniczą w zajęciach dodatkowych, m. in.: logopedycznych, socjoterapeutycznych, korekcyjno-wyrównawczych, zajęciach Treningu Umiejętności Społecznych z psychologiem, zajęciach artterapii, zajęciach doradztwa zawodowego.

W ostatnich latach Ośrodek aktywnie pozyskuje środki w ramach programów finansowanych z różnych źródeł, w tym z Unii Europejskiej, na realizację różnorodnych zadań. Zakupione zostały pomoce dydaktyczne, sprzęt edukacyjny, zorganizowano wiele bezpłatnych wyjazdów edukacyjnych i wycieczek dla dzieci.

Dyrektorem Ośrodka do 2000r. jest p. Irena Beata Zając, która jako ambitny i skuteczny menager występuje z inicjatywą współpracy z lokalnym

środowiskiem i najbliższymi szkołami. Jest organizatorem wielu imprez i szkoleń nie tylko dla kadry pedagogicznej, ale również dla rodziców dzieci z dysfunkcjami rozwoju, np. pikników, konkursów, warsztatów szkoleniowych, konferencji naukowych. Dba o dynamiczny rozwój placówki, rozszerza jej działalność, m.in. w kierunku pracy z dzieckiem autystycznym, jak również poszerzając zakres kształcenia zawodowego o nowe kierunki: piekarz i ślusarz.

Od 2008 roku przy Ośrodku działa Stowarzyszenie, którego głównym celem jest wszechstronna pomoc dzieciom z zaburzeniami rozwoju, ich rodzicom i opiekunom oraz wspieranie działalności placówki.

Stowarzyszenie wspiera różne inicjatywy, współorganizuje konkursy, imprezy integracyjne, pozyskuje środki na wyjazdy kulturalno - edukacyjne dla uczniów Ośrodka, zajęcia rozwijające zainteresowania i zajęcia specjalistyczne. Kupuje materiały i pomoce, wykorzystywane w pracy z uczniami na zajęciach w szkole i internacie.

Stara się o środki finansowe na doposażanie gabinetów specjalistycznych, zakup pomocy, sprzętu i oprogramowania.

Obecnie realizuje projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich pod nazwą „Aktywni Razem”. W ramach projektu uruchomiona została wypożyczalnia pomocy dydaktycznych i literatury fachowej, między innymi dotyczącej wychowania i rozwoju dziecka z autyzmem. Z wypożyczalni korzystają przede wszystkim rodzice dzieci uczęszczających na zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju.

Ponadto prowadzi terapię logopedyczną i hipoterapię, nie tylko dla uczniów i podopiecznych Ośrodka, ale również dla dzieci z innych szkół i przedszkoli z terenu gminy Grębów.

W realizację projektu włączyło się wielu członków Stowarzyszenia, którzy społecznie wspierają różne działania. Sprawują opiekę nad uczniami w czasie wyjazdów, prowadzą zajęcia rozwijające funkcje poznawcze w szkole i internacie, warsztaty dla rodziców, pomagają w organizacji imprez. W 2015 roku Stowarzyszenie uzyskało status organizacji pożytku publicznego.

Joanna Dul

Z życia grębowskiego Przedszkola ...



Przedszkolaki z Grębowa chętnie uczęszczają do swojego przedszkola, które jest dla nich „drugim domem”. Od 1.03. 2017r. rozpoczęły się zapisy dzieci na nowy rok szkolny 2017/2018 i potrwać do 31.03. Zapraszamy więc chętne dzieci z rodzicami złożyć wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola i poobserwować zabawę i pracę dzieci w wybranej grupie przedszkolnej. Dyrektor przedszkola, nauczycielki i pracownicy administracyjno – obsługowi dbają, by w przedszkolu panowała miła, serdeczna atmosfera, która sprawia, że dzieci lubią u nas i z nami przebywać. Przyjęty ramowy rozkład dnia stwarza możliwość aktywnego spędzania czasu przez wychowanków, by rozwijać w pełni wszystkie sfery osobowości dziecka: fizyczną, umysłową,

emocjonalno- społeczną i duchową. Oprócz wspólnych swobodnych i zorganizowanych zabaw nauczycielki organizują powierzonym dzieciom zajęcia wychowawczo- dydaktyczne, które pozwalają nabywać wiadomości i umiejętności zawarte w podstawie programowej wychowania przedszkolnego. Przybierają one różne formy na bieżąco wzbogacane. Dużym zainteresowaniem ze strony dzieci cieszyło się spotkanie „z przeszłością”. Przedszkolaki mogły zwiedzić kącik regionalny, w którym zostały wyeksponowane przedmioty używane w dawnych czasach w gospodarstwach domowych, a także elementy dekoracyjne wnętrza domu. Znajdowały się tu m.in. różnego rodzaju naczynia gliniane, stary młynek, naczynie do robienia masła, kołowrotek do przędzy, naczynia szklane i różne przedmioty codziennego użytku. Zgromadzone eksponaty umożliwiły bezpośredni kontakt z tradycją, zwyczajami i sztuką ludową stanowiącą ważną część kultury narodowej. Wiedzą o przeszłości dzielą się z dziećmi babcie i dziadkowie. To oni na bieżąco przekazują swoim wnukom wiadomości o tym jak wyglądało życie dawniej oraz dobre życiowe rady na przyszłość. To dziadkowie mają dla swych wnuków zawsze czas, umieją pocieszyć, są cierpliwi, zawsze lepiej rozumieją,



a przede wszystkim bezgranicznie kochają. Dla nich wnuczka są radością życia. W podzięce za bezgraniczną miłość wnuki przedstawiły z okazji Święta Babci i Dziadka swój program artystyczny, w którym pokazały swoje umiejętności muzyczne – taneczne oraz recytatorskie. Dumni dziadkowie ze wzruszeniem podziwiali występy swoich milusińskich, a przedszkolaki odważnie i bez tremy reprezentowały swoje umiejętności. Dzieci dla swoich dziadków przygotowały pamiątkowe upominki, a rodzice słodki poczęstunek. Mile spędzony czas zapada w pamięci przedszkolakom, dziadkom, nauczycielom. Dzieci doceniły podczas wspólnych rozmów pracę wcześniejszych pokoleń dla dobra współczesnych. Nauczycielki ukazały dzieciom jak ważne jest zdobywanie wiedzy od najmłodszych

lat, która pozwala myśleć, tworzyć, udoskonalać i ulepszać sobie życie.

Przedzkolaki lubią wspólne wyjazdy i wycieczki. W bieżącym roku szkolnym dzieci młodsze dzieci wyjeżdżały do Stalowej Woli do Miejskiego Domu Kultury na przedstawienie teatralne pt. "O małej Syrence w niejednej piosence". Natomiast dzieci 6-5 – letnie skorzystały z zaproszenia Narodowego Teatru Edukacji im. Adama Mickiewicza i obejrzały spektakle „Jaś i Małgosia” oraz „Piękna i Bestia”. Podziwiała scenografię oraz samych aktorów, którzy przybliżyli im takie wartości jak piękno, dobro, prawda i miłość. Przedzkolaki nabyły umiejętność właściwego zachowania się widowni. Wszystkie wyjazdy były dofinansowane przez Wójta Gminy Grębów. Każdy wyjazd był swego rodzaju wielkim wydarzeniem dla dzieci, inspirującym do zabaw tematycznych „w teatr” oraz dostrzegania pozytywnych wzorów do naśladowania.

W naszym przedszkolu w grupach dzieci starszych realizujemy projekt "Bohater tygodnia". Myślą przewodnią tego projektu jest poświęcenie szczególnej uwagi wybranemu dziecku z grupy, a także propagowanie czytelnictwa wśród dzieci i rodziców. W ciągu całego tygodnia nasz bohater jest najważniejszą osobistością grupy, a za pomocą przyniesionych zdjęć i osobistych przedmiotów opowiada każdego dnia o sobie i swojej rodzinie. Akcja prowadzona jest by zainteresować dzieci poznaniem świata i najbliższego środowiska, zacieśnić więzi rodzinne, ponadto by współpraca rodziców z przedszkolem była jeszcze bardziej efektywna. Bohater tygodnia może również zaprosić do przedszkola rodziców lub dziadków, którzy organizują dzieciom wspólne zabawy, przeczytają książeczkę lub wprowadzą dzieci w świat dorosłych poprzez zaprezentowanie im swojej pracy zawodowej.



Przedzkolaki lubią przebywać w obecności absolwentów przedszkola, którzy chętnie nas odwiedzają. Podczas wspólnych spotkań uczniowie szkoły podstawowej dzielą się swoimi wspomnieniami z przedszkola, opowiadają o zainteresowaniach i pasjach, które swój początek miały już w przedszkolu, wspominają zabawne wydarzenia. Zachęcają młodsze dzieci do uważnego słuchania nauczyciela i rozwijania zainteresowań czytelniczych. Opowiadają o tym co czeka dzieci w szkole, a tym są zainteresowane najbardziej najstarsze przedszkolaki.

Dzieciaki z naszego przedszkola chętnie biorą udział w konkursach plastycznych, muzycznych, recytatorskich organizowanych na szczeblu gminnym, wojewódzkim a nawet ogólnopolskim. Sukcesem naszych przedszkolaków (5,6 latków) było zajęcie II miejsca w Ogólnopolskim konkursie Akademii Wyobraźni Play - Doh. Przedzkolaki pod czujnym okiem swojej nauczycielki wykonały pracę z ciastoliny, która została zamieszczona na stronie internetowej akademii. Wszyscy odwiedzający stronę mogli głosować na najlepszą pracę. Wynik głosowania był dla nas wielkim zaskoczeniem. Otrzymaliśmy cenne nagrody w postaci zestawów kreatywnych, książek i płyt.



Tak więc różne atrakcje, przedsięwzięcia planowane podczas pobytu w przedszkolu sprawiają, że dzieci lubią tu codziennie wracać i przebywać. Czas pobytu dzieci w przedszkolu jest w pełni zagospodarowany i ma na celu ich wszechstronny rozwój. Małymi krokami zbliża się wiosna, a wraz z nią święta wielkanocne. Z tej okazji składamy Pani Dyrektor Przedszkola, Rodzicom, Wychowankom, Organowi Prowadzącemu Przedszkole oraz Przedstawicielom instytucji współpracujących z przedszkolem serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

**Nauczycielki
Przedszkola w Grębowie**



Z działalności Gminnego Centrum Kultury



Dni Seniora w naszej gminie



Cyklicznie już w naszej Gminie odbyły się jak co roku Dni Seniora. Bale zorganizowano w siedmiu sołectwach. Pierwszy był Grębów, ostatnie sołectwo Zabrze. Łącznie, mimo, że epidemia zachorowań na grypę nie ominęła naszej gminy a i niedogodności pogodowe utrudniały dotarcie na spotkania, w wydarzeniach wzięło udział ponad dwa tysiące mieszkańców. To olbrzymie przedsięwzięcie. Każdy bal był inny, podobnie jak dekoracje, o którą dbała dyrekcja i uczniowie goszczący w swoich murach starszych mieszkańców swojego sołectwa. Na każdym balu był inny repertuar muzyczny. Stałym elementem muzycznym była Kapela Jaśki, która przygrywała do tańca w każdym sołectwie. Każdemu spotkaniu przewodził Wójt Gminy Grębów Kazimierz Skóra towarzyszyli mu przedstawiciele gminy, radni, duchowni oraz zespoły ludowe działające przy Gminnym Centrum Kultury w Grębowie. Nad oprawą artystyczną i logistyczną czuwali: Dyrektor GCK Alicja Kubiak oraz dyrektorzy poszczególnych szkół w sołectwach gminnych. Organizatorzy zadbali o ciepły i słodki poczęstunek, a zabawa trwała nie raz do białego rana. Kolejne bale seniora, jak zapowiedział wójt Kazimierz Skóra, rozpoczną się w styczniu przyszłego roku 2018 pod nazwą Spotkań Noworocznych.

Jak co roku, w imieniu seniorów serdecznie podziękowania Wójtowi Gminy i wiersz własnego autorstwa przedstawiła Pani Czesława Matyka z Grębowa Wystąpienie Pani Czesi zakończyło się wzruszeniem Pana Wójta i gromkimi brawami zebranych. Gratulujemy Pani inwencji twórczej i dziękujemy za ciepłe słowa.

Fotorelacja ze wszystkich spotkań dostępna jest na stronie www.grebow.com.pl oraz www.gckgrebow.blogspot.com w zakładce galeria.

Zespół Jamniczanki zdobył II miejsce!



5 lutego bieżącego roku zespół Jamniczanki działający przy GCK pod opieką instruktora Joanny Brak-Głowala, wziął udział w przeglądzie „Wątki folkloru ludowego” organizowanym corocznie w Starym Dzikowie koło Lubaczowa. Zespół, zaprezentował widowisko obrzędowe pt.: *Oj pranie pranie* i zdobył w przeglądzie II miejsce, czego serdecznie gratulujemy!

Grupa stale wprowadza do swego repertuaru nowe widowiska, działa prężnie i z rozmachem. Tak też i w tym roku pracują już nad nowym przedstawieniem obrzędowym, które stale udoskonalają wnosząc do niego nowe wątki i propozycje- tak by jak najlepiej ukazać widzom obraz dawnej wsi. Premiera, tegoż spektaklu miała już miejsce na Dniach Seniora w Jamnicy. Tym razem zespół skupił się na zwyczajach adwentowych. *Był to bowiem czas kiedy ustawały zabawy, huczne wesela, nastawał okres modlitw i przygotowań do Bożego Narodzenia. Praca na roli przeradzała się w prace na rzecz dom i obejścia, gdyż ziemi w adwencie „rusać” nie wolno było. Advent i późnojesienne zimne wieczory były też czasem spotkań sąsiadek. Jako że Walkowe kapustę już kisiły, pierze darły czas przebierać groch... reszta historii owiana jest nutką tajemnicy. Przedstawienie w ‘pełnej krasie” zespół wystawi wiosną!*

Jubileusz Grębowianek



W lutym Zespół Grębowianki świętował Jubileusz 10 lecia. To chwila by spojrzeć wstecz i z nutą nostalgii przypomnieć sobie początki a także sukcesy zespołu, które z czasem przeradzały się w całokształt działalności. Zespół powstał w lutym 2007 roku. Powstanie grupy było odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska. Wówczas brakowało miejscowego zespołu, który uświetniałby swoimi występami gminne imprezy okolicznościowe. Szybko znalazły się panie, które chciały rozwijać swe zainteresowania muzyczne. Kierownikiem muzycznym zespołu został instruktor Piotr Jajko, a pieczę nad działalnością objęło Gminne Centrum Kultury. Jego działalności kibicuje i stale wspiera w działaniach Wójt Gminy Kazimierz Skóra. Zespół czynnie działa na niwie kultury regionu, promując kulturę lasowiacką również poza terenem Gminy Grębów. W repertuarze zespołu są pieśni i piosenki ludowe, regionalne, biesiadne podtrzymujące tradycje lasowiackie, jak też pieśni patriotyczne i religijne. Zespół stale współpracuje z artystką ludową Stanisławą Mróz. Ciągłe opracowywane są nowe utwory wzbogacające repertuar zespołu! Co składa się na jego autentyczność i odrębność. Na kartach dziesięcioletniej działalności zapisały się liczne sukcesy zespołu. Wśród nich wymienić należy: Zdobyte Złotej Motyki na VI Głogowskim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków ludowych (04.09.2016). Udział w 48 i 49 Sabalowych Bajaniach w Bukowinie Tatrzańskiej. III miejsce w Przeglądzie kapel i Śpiewaków ludowych Pogórzańska nuta (Dynów, 22.05.2016) oraz liczne zwycięstwa w konkursie Baba Roku organizowanym corocznie we Wrzawach, w którym to zespół wyróżnić się musi olbrzymią charyzmą, umiejętnościami kulinarnymi, zmysłem artystycznym i umiejętnością współpracy. Nie sposób wymienić tu wszystkich zdobytych wyróżnień. Takie są właśnie nasze Grębowianki! To panie, które w wolnym czasie całe swe serce wkładają w współpracę z Centrum Kultury. Miłe, uśmiechnięte, odznaczające się olbrzymią serdecznością! Nie brak im poczucia humoru oraz dystansu do otaczającego świata, są przy tym ogromnie empatyczne i otwarte na człowieka. Gościnne i zaradne. Każda wnosi do zespołu cząstkę siebie, nić entuzjazmu, zaangażowanie i pasję co składa się na całokształt zespołu i jego wielkie serce! Drogie Panie oby tak dalej! Z życzeniami wielu dalszych kart aktywności artystycznej dla wszystkich członkiń Zespołu Grębowianki! By stale się zapisywały! By działalność przynosiła mnóstwo satysfakcji! Z okazji rocznicy składamy życzenia spełnienia marzeń, zdrowia i wszelkiej pomyślności!

Akademia Seniora zaprasza!



W murach GCK aktywnie działa Akademia Seniora. Członkami akademii są seniorzy z terenu naszej Gminy. Wiele osób nierzadko dopiero na emeryturze znajduje czas na naukę i poszerzanie swojej wiedzy, często szansa ta została im odebrana w burzliwych czasach ich młodości. Nasza Akademia to miejsce, które taką szansę przywraca. Ale nie tylko o wiedzę chodzi. Pobudza do aktywności, jest pretekstem do wyjścia z domu, nawiązania nowych znajomości i spędzenia czasu w dobrym towarzystwie. Opiekę nad Akademią objęła Halina Skawińska (bibliotekarka Publicznej Biblioteki w Grębowie), śmiało można tam zaciągnąć informacji o bieżących akcjach Akademii. Bezpłatnie słuchacze mogą brać udział w różnorodnych wykładach tematycznych, warsztatach artystycznych i spotkaniach z książką czy zajęciach ruchowych i prozdrowotnych. Akademia wraz z opiekunem organizuje też liczne spotkania okolicznościowe (m.in.: Dzień Kobiet) czy wyjazdy (organizowane za niewielką opłatą). Mimo liczного grona członków, drzwi Akademii są otwarte na nowych słuchaczy! Wszystkich chętnych zapraszamy do zapoznania się z ofertą.

„SŁOWIANIE”- nowy zespół pod pieczę GCK!



Zespół Słowianie działa przy Gminnym Centrum Kultury w Grębowie od listopada 2016 r. Początkowo składał się z 14 osób, a od stycznia 2017 jest ich 17: Agnieszka Rak, Anna Stępień, Marta Paterek, Elżbieta Grudzień, Elżbieta Żaczek, Anna Dąbek, Barbara Burdzy, Ewa Rębisz, Bożena Kułaga, Anna Czernicka, Anna Kozieja, Marzena Rutyna, Lucyna Wielgosz, Krzysztof Stępień, Mieczysław Rak, Paweł Jodłowski, Sylwester Paterek. Opiekunem zespołu jest instruktor GCK- Anna Brak. Działalność zespołu ma na celu promocję kultury oraz niesienie radości swoimi występami wszystkim tym, którym bliska jest muzyka. W swoich szeregach zespół zrzesza osoby chcące rozwijać swoje artystyczne zainteresowania. Cechuje ich pasja i miłość do tego co robią.

Od momentu powstania zespół stanowi muzyczną atrakcję wielu wydarzeń. Zapewnia oprawę artystyczną podczas imprez kulturalnych i uroczystości gminnych. Staż zespołu jest dość krótki, ale już może on pochwalić się bogatym repertuarem, który podbija serca odbiorców. Znajdziemy w nim pieśni rozrywkowe, kościelne i biesiadne w oryginalnych aranżacjach. Elementem wyróżniającym go spośród innych działających na terenie gminy Grębów zespołów, są męskie głosy, które znacznie ubarwiają występy i umożliwiają wprowadzenie nowych partii wokalnych. Debiut Słowian miał miejsce 16 grudnia 2016 podczas Wigilii Lasowiackiej w Gminnym Centrum Kultury. Następnie zaprezentowali się 24 grudnia 2016 na Koncercie Kolęd w kościele parafialnym w Grębowie. 14 stycznia br. wystąpili przed 400-osobową widownią w trakcie Dnia Seniora w Grębowie. Pomimo licznych obowiązków domowych i zawodowych wszyscy chętnie przychodzą na próby, które odbywają się w piątki w siedzibie GCK. Podczas tych spotkań doskonalony jest warsztat artystyczny oraz omawiane są bieżące sprawy organizacyjne. Każdy z członków wkłada dużo zaangażowania i serca w działalność zespołu. Bez wątpienia zespół Słowianie jest kolejną wizytówką gminy Grębów.



Grębowskie Koraliiki



Od września 2016 roku w murach Gminnego Centrum Kultury w Grębowie działa dziecięcy zespół Grębowskie Koraliiki. Zespołem opiekują się instruktorki GCK Justyna Piwowar i Joanna Brak- Głowala. Próby odbywają się w każdy poniedziałek. Do zespołu należy już ponad 20 dzieci z terenu całej gminy. Celem działalności dziecięcego zespołu są oprawy artystyczne licznych imprez środowiskowych. Dzieci zadebiutowały występem w czasie apelu z okazji Uroczystości Niepodległościowych 11 listopada ubiegłego roku. Następnym etapem w działalności było przygotowanie przedstawienia jasełkowego. Dzieci wybrały na tę okazję dość trudny aczkolwiek zabawny scenariusz przedstawienia nazwany potocznie Herodami i poradziły sobie znakomicie! Kolejnym etapem w ich działalności będzie przygotowanie palmy wielkanocnej oraz przedstawienie o tematyce wiosenno- świątecznej. Premiera przedstawienia zaplanowana jest na Niedzielę Palmową. Zaznaczyć należy, iż zarówno dzieci jak i rodzice, którzy dowożą swe pociechy na próby z różnych miejscowości gminnych są od samego początku mocno zaangażowani w jego działalność. Jak sami zaznaczają, przynależność do zespołu jest dla ich dzieci możliwością realizacji pasji, alternatywą spędzenia wolnego czasu po szkole czy zajęciach w przedszkolu. Najmłodszy członek zespołu ma niespełna 4 lata! Uczestnicy zespołu kształcą dykcję, emisję głosu, uczą się zgodnej współpracy w grupie poprzez ćwiczenia i zabawy oparte na rytmice, melodii piosenek i utworów muzycznych. Przy pomocy opiekunów i rodziców wykonują rekwizyty do przedstawień. Uczą się śpiewać pracując z mikrofonem, dążąc do swobodnego operowania głosem, pokonując opory psychiczne, nieśmiałość, bojaźń i wstyd. Systematyczna praca w przyjaznej, życzliwej atmosferze kształci postawę dziecka otwartego dla innych, chętnego do udziału w występach, koncertach i oraz imprezach środowiskowych.



Walentynkowe impresje



Święto Zakochanych jest dniem wyjątkowym, dla naszego Centrum Kultury to okazja do pochwalenia się sekcjami dziecięcymi i młodzieżowymi pracującymi stale w murach Centrum Kultury. To doskonała okazja do zaprezentowania osiągnięć i umiejętności. Impreza ta odbywa się corocznie, tak też było w tym roku. Na scenie wystąpili artyści duzi i mali, uczący się na co dzień pod okiem instruktorów GCK. Wokalnie prezentowali się podopieczni Piotra Jajko, tanecznie Agnieszki Guzik, Mariusza Dyszlewskiego i Sylwii Nieradka. Zaprezentowała się też sekcja karate Marka Fiedko. Gościnnie wystąpili podopieczni Domu Kultury w Stalowej Woli. Dla wszystkich przygotowane były słodkie upominki.

J. Brak - Głowala

Gawęd historycznych cd.

Szanowni Państwo

Kontynuujemy cykl poświęcony tematyce regionalnej autorstwa mgr Zdzisława Dumy. W tym artykule pragniemy przybliżyć historię WSI STALE. Dziękujemy Panu Dyrektorowi za ciekawe i cenne historyczne wiadomości, a Państwa zapraszamy do lektury.

STALE znane i nieznanne

Współczesne Stale są wioską średniej wielkości, położoną na Równinie Tarnobrzeskiej, w północno-zachodniej części Kotliny Sandomierskiej. Większość zabudowań obecnej osady rozłożyło się na piaszczystych wzniesieniach po obu stronach Dąbrówki, a tylko nowe osiedle „Na stawie” zlokalizowane zostało w jej dolinie. Na północ od naszej miejscowości rzeczka ta łączy się z Trześniówką, prawobrzeżnym dopływem Wisły. Tereny wsi to obszary wznoszące się od 156 do 160 m n.p.m. a jedynie łagodne pagórki piaszczyste na północy (Wilcza Góra) i południu (Patria) – między Siedliskiem a wsią właściwą, w kilku miejscach przekraczają 165 m n.p.m. Od strony zachodniej teren dosyć wyraźnie obniża się przechodząc w płaskie a dawniej podmokłe i zabagnione dno doliny Trześniówki. Jeszcze nieco ponad 100 lat temu rzeka ta, dzieląc się na ramiona płynęła na tym odcinku czterema równoległymi korytami. Dziś ślady ich, jako niewielkie zagłębienia, możemy dostrzec w terenie, wypełniają się one na krótko wodą w okresie większych opadów lub roztopów wiosennych. Na wschód i południe od wsi rozciągają się równiny, które dziś, tak jak dawniej, zajmują duże kompleksy leśne określane mianem Puszczy Sandomierskiej. Najstarsze zapisane informacje wskazują, iż powstanie Stalów należy wiązać z czasem ekspansji osadniczej z zagospodarowanego już Wzgórza Tarnobrzeskiego na tereny rozległej puszczy, na przełomie XVI i XVII wieku. Najwcześniej w tej okolicy zajęty został pas urodzajnych gleb wzdłuż Wisły, gdzie powstały najstarsze osady, które w późniejszym okresie XII – XIII wieku zostały siedzibami parafii jak: Gorzyce, Wielowieś i Miechocin. Później, w miarę wzrostu liczby ludności i zajmowania nowych terenów, pojawiły się wioski na wschodnim skłonie wzgórza takie jak: Sobów, Mokrzychów i Chmielów.

Lokację Stalów, położonych już za szerokim obniżeniem podmokłej doliny Trześniówki, należy wiązać z Mokrzychowem, gdyż wiele wskazuje na to, że w początkowym okresie były one jego leśnym przysiółkiem. W lustracji dóbr królewskich wspomnianej wioski przeprowadzonej w 1590 roku, w spisie mieszkańców, wymieniane są dwie rodziny o nazwisku Stala. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż byli to tzw. łowcy królewscy, bo tylko niektórych mieszkańców bardziej znaczących lub pełniących funkcje, lustratorzy wymieniali z nazwiska. Zadaniem ich było pilnowanie lasów królewskich, a w czasie łowów książęcych czy królewskich, pomaganie w ich organizacji i polowanie u boku władcy. Posiadali zabudowania sytuowane najczęściej przy drogach prowadzących do puszczy, tak by mogli mieć wgląd na osoby z niej korzystające. Na obszarach królewszczyzn, do których te tereny należały, poddani mogli dosyć swobodnie czerpać z dobrodziejstw lasu: wypasać inwentarz, zbierać leśne płody, dziać barcie, oraz pobierać drewno na opał i budulec. Najdogodniejszym miejscem do osiedlenia, po przekroczeniu podmokłego obniżenia Trześniówki, był biegnący równoległy do niej, wał piaszczystego wzniesienia, od wschodu ograniczony kolejną rzeczką Dąbrówką. Na to właśnie miejsce wskazują ludowe podania, ale też potwierdzają to pierwsze w miarę dokładne mapy wykonane w XVIII wieku już przez władze austriackie.



Wygląd kmiecej zagrody w XVIII wieku.

Najstarsza pisana informacja źródłowa o samodzielnej wsi Stale, czyli co najmniej kilkunastu gospodarstwach pochodzi z 1629 roku z rejestru skarbowego starostwa sandomierskiego. Niestety nie zawiera ona zbyt wielu danych co do wielkości osady, ilości gospodarstw czy spisu ówczesnych mieszkańców. Za wspomnianym okresem powstania pośrednio też przemawiają następujące argumenty historyczne: a - między rokiem 1590 a 1611, po utworzeniu ekonomii sandomierskiej dla dóbr królewskich, skasowano wszystkie łany łowieckie i zamieniono je na czynszowe (płacące podatek łanowy) lub przyłączono do folwarku.

Tutejsi łowcy mając swoje pola w pewnej odległości od niego, utrzymali je i w kmieci (chłopów) się obracając mogli dać początek nowemu przysiółkowi a następnie osadzie. b - z kolejnych, późniejszych rejestrów dowiadujemy się, że mieszkańcy Stalów oddawali dziesięciny (10 część zbieranych zbóż na rzecz kościoła parafialnego) proboszczowi wielowiejskiemu. Potwierdza to ściśle związki z Mokrzychowem, który już za Długosza spisującego uposażenie Diecezji Krakowskiej, leżąc w parafii Miechocin, oddawał innemu kościołowi na mocy przywileju książęcego. Miejscowe prawo zwyczajowe mówiło, że nowa wioska zakładana na terenie parafii i obsługiwana przez proboszcza jemu powinna oddawać dziesięcinę, a w naszej wsi było podobnie jak sąsiedniej.

Napływ ludności i rozwój wsi, w pierwszej połowie XVII wieku, musiał być znaczny bowiem już w połowie tego wieku dobrze funkcjonują w niej młyn o jednym kole oraz staw urządzone na rzece Dąbrówce, usytuowane na południe od zabudowań. Szybki i harmonijny rozwój Stalów nie trwał długo i uległ mocnemu wyhamowaniu w wyniku walk ze Szwedami w czasie „Potopu” 1656 roku, a zwłaszcza najazdu sprzymierzonego z nimi księcia Siedmiogrodu J. Rakoczego i towarzyszących mu Kozaków w 1657 roku. Lustratorzy opisując zniszczenia ukazują spustoszenie Stalów dokonane przez najeźdźców

"... Kmiecia(rolnika) żadnego nie masz jeno 8 zagrodników (mieszkaniec wsi bez roli a posiadający zabudowania) na dwu zagrodach, czynszu żadnego nie dają. Robią sprzęż, gdyż się czterej składają na cały pług dni 4 w tygodniu. Młyn i staw – bywał kwandem (dawniej) młyn o jednym kole, który Kozacy spalili, stawek jest ale pusty i zarosły. Dziesięcinę oddają do kościoła wielowiejskiego..."

Owych 8 rodzin zostało tylko z całej wioski, która w czasie wcześniejszej lustracji z 1655 roku, a więc zaledwie rok wcześniej, liczyła 26 rodzin, zatem wszystkie gospodarstwa kmiecie zostały opuszczone lub ich właściciele zginęli, pewnie nawet nie w czasie działań wojennych, ale częściej broniąc swojego dobytku przed rabunkiem. Po uspokojeniu walk na naszym terenie i przeniesieniem ich na inne obszary naszego kraju, następuje szybka odbudowa wsi, wracają dawni mieszkańcy, którym udało się przetrwać ukrywając się w puszczy. Pojawiają się też nowe nazwiska osób obcego pochodzenia, które są najprawdopodobniej osadzonymi tu jeńcami zakończony wojny. Zaledwie 5 lat od opisanych zniszczeń rejestry skarbowe w 1662 roku podają już liczbę 73 mieszkańców, to więcej niż podwojenie tej wcześniej zanotowanej przez lustratorów królewskich. Z nowych nazwisk wymienić należy takie jak: Zelik, Kozak lub Kuzak, Korczak czy Żak, które wg słownika etymologicznego A. Bricknera pochodzić mogą od:

- Zelik pisane też Zylik, z tureckiego; zele, zil – wojskowe cymbałki – grający na nich
- Korczak z tatarskiego; korsak – lis, ale też ród na Rusi herbu Lis
- Kozak pisane też Kuzak, z tureckiego kozak; - awanturnik, ale też wolny mieszkaniec ziem dawnej Ukrainy
- Żak z niemieckiego sack; - zak, sieć rybacka, rybak jej używający

Przytoczone przykłady, co potwierdzają nawet do dziś, miejscowe przekazy słowne, o obcym pochodzeniu części mieszkańców wsi, u których też antropolodzy (badacze cech budowy ciała) dopatrują się elementów charakterystycznych dla ludów wschodnich. Wydają się, że cztery nowe rodziny o wymienionych nazwiskach nie powinny wiele zmienić w charakterze społeczności, jednak gdy po zniszczeniach zostało tylko 8 zagrodników (rodzin), to element nowy, osadzony tu, stanowi wtedy aż 1/3 wioski.

Względny spokój utrzymujący się na naszym obszarze w kolejnych latach umożliwił w ostatniej ćwierci wieku XVII odbudowę gospodarczą oraz przyczynił się do pokaźnego wzrostu demograficznego. Zakończył się on z wyborem Augusta II na króla Rzeczypospolitej, który uwikłał nasz kraj w tzw. wojnę północną, a tereny położone między Wisłą i Sanem stały się ponownie areną działań wojskowych. Pojawiają się tu, niosąc zniszczenia, armie szwedzkie, saskie, rosyjskie a ich rozmiar potęgują jeszcze walki wewnętrzne między Augustem II a Stanisławem Leszczyńskim. W latach 1702-1704 August II dwukrotnie gromadził swoje oddziały koło Gorzyc za nim podążał król szwedzki Karol XII. Jeszcze w 1706 roku przez ten teren przechodziły liczne oddziały rosyjskie wydłużając lata udręki dla mieszkańców, którzy musieli dostarczać żywność, płacić podatki wojenne tzw. podymne, a na dodatek żołnierze przynieśli „zarazę”, prawdopodobnie cholere. Dopiero po tym czasie następuje dłuższy okres spokoju umożliwiający już kolejną odbudowę zrujnowanych gospodarstw chłopskich i poprawę bytu jej mieszkańców.

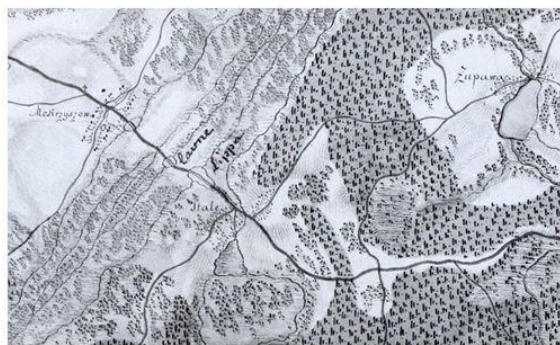
W 1750 roku w Stalach mieszka 38 kmieci (rodzin gospodarzy), młynarz i 7 komorników- posiadających tylko budynki bez ziemi. Cała wioska gospodaruje na zaledwie 52 morgach ziemi czynszowej (chłopi w królewszczyznach nie odrabiali pańszczyzny a jedynie płacili czynsz pieniężny - łanowy). Były to zatem gospodarstwa bardzo małe, aż 33 z nich posiadało tylko po jednej morgu (tj. ok. ½ hektara) a jedynie młynarz uprawiał 8 mórg. W tym czasie mieszkało we wsi też 2 leśnych pilnujących lasów królewskich, co pozwala szacować całe Stale na około 190 mieszkańców. Starostwo Sandomierskie dążąc do zwiększania dochodów skarbowych zachęcało do rozbudowy i powiększania gospodarstw w królewszczyznach przez karczowanie puszczy i przygotowywanie nowych pól zwanych "kopaninami". Był to wtedy proces bardzo szybko postępujący, bowiem za nowo uzyskane ziemie uprawne płacono roczny jednorazowy niewielki podatek tzw. zagonowe w wysokości 3 gr od zagonu (zagon to 6 skib na 120 łokci długich – ok. 105 m²) bez dodatkowych obciążeń lub służebności. Chłopi chętnie wyrabiali nowe role, często pozostawiając nieuprawiane czynszowe nie tylko w Stalach ale w całej okolicy, gdzie były dobra królewskie. W omawianym czasie w Stalach uprawiano i płacono czynsz(łanowy) z 42 mórg, ale uzyskano w krótkim okresie ponad 50 mórg kopanin podwajając areał ziemi ornej. Podobnie było we wioskach sąsiednich: Cyganach, Jadachach czy Grębowie, tylko w Mokrzychowie było ich mniej, bo lasy zostały wykarczowane wcześniej. Zmiany te spowodowały też szybki wzrost liczby gospodarstw i mieszkańców tak, że w 1765 roku mamy w naszej wiosce już 44 gospodarzy(kmieci) i 15 komorników utrzymujących się z pracy najemnej, co może stanowić około 240 mieszkańców (dalej dla rodziny liczone śr. 4 osoby).W tym okresie dochodzi też do zmiany w oddawaniu dziesięcin przez mieszkańców Stalów, którzy od 1761 roku, którzy oddają je już swojemu proboszczowi miechocinskiemu, a nie jak wcześniej wielowiejskiemu. Była ona wynikiem porozumienia na szczeblu archidiakonatu sandomierskiego i stanowiło rekompensatę dla proboszcza Miechocina za utraczone dziesięciny ze wsi Dęba, która przeszła do nowo utworzonej w 1758 roku parafii w Majdanie Królewskim.

W 1772 roku w wyniku I rozbioru Rzeczypospolitej tereny położone na południe od Wisły zajęte zostały przez Cesarstwo Austriackie, jako nowa prowincja otrzymują nazwę Królestwa Galicji i Lodomerii. Dotychczasowe obszary królewszczyzn zostały przejęte przez skarb austriacki – Kammerguter (stąd potocznie określenie dobra kameralne), natomiast majątki prywatne pozostawiono dotychczasowym właścicielom. Zmieniono dotychczasowy podział administracyjny, obowiązujący w czasach Rzeczypospolitej, wprowadzając nowy austriacki. Najważniejszym miastem będącym jednocześnie siedzibą gubernatora został Lwów, a obszar podzielono na obwody zwane cyrkułami. Ziemie w widłach Wisły i Sanu należały od 1782 roku do cyrkułu rzeszowskiego, który z kolei dzielił się na mniejsze jednostki zwane justycjariatami, na naszym terenie były one w Charzewicach i Dzikowie. Wioski na obszarach kameralnych, czyli dawne królewszczyzny z tej części Puszczy Sandomierskiej zostały administracyjnie przypisane

(nie były własnością co często jest tak interpretowane) do Dzikowa - dominium (dworu), które było najniższą komórką administracyjną nowej władzy państwowej. Dominia miały ściągać podatki od chłopów, wyznaczać i dostarczać rekruta do wojska austriackiego oraz rozsądzać spory. Aby mogły temu podołać, władze nakazały zatrudnić i utrzymywać na własny koszt urzędników: justycjariusza – sędziego i poborcę podatkowego oraz mandatariusza – męża zaufania rządu wykonującego też czynności administracyjne.

Jedną z pierwszych decyzji podatkowych rządu austriackiego było, wprowadzone od 1783 roku, nowe opodatkowanie ludności wiejskiej w dobrach kameralnych, wysoką stawką aż 81 centów od korca (około 128 litrów) wysianego zboża i jednym złotym reńskim od domu (zagrody) rocznie. Według wizytacji biskupiej parafii Miechocin przeprowadzonej w 1785 roku, w Stalach mieszkały wtedy 389 osoby, co daje około 97 rodzin przeliczając jak dotychczas po 4 osoby na rodzinę. Porównując to z poprzednią informacją, z przed zaledwie 20 lat, da się zauważyć duży wzrost gospodarstw i mieszkańców o prawie 40 rodzin.

Z początkowego okresu zaboru austriackiego pochodzi najstarsza, już dosyć dokładna mapa tutejszej okolicy w skali 1:28 800 wykonana przez wojskowych płk. Miega i płk. Segiera, na podstawie pomiarów terenowych przeprowadzonych w latach 1775 – 1778. Są na niej zaznaczone zabudowania dwóch głównych części wsi: najstarszej (Stara Niwa) przy drodze do Cyganów i tzw. Żupawskiej przy drodze do tej wsi, po drugiej stronie rzeki. Zaznaczony jest też most na Dąbrówce, w ciągu drogi Dzików(Tarnobrzeg) – Grębów i brody (przejścia po dnie) na licznych ramionach Trześniówki. Na południe od zabudowań wsi zaznaczony jest dawny staw, ale już tylko jako teren podmokły i dawne koryto Dąbrówki na północ od niego z licznymi zakolami. Pola uprawne znajdują się natomiast na wschód od zabudowań,



Mapa Segiera i von Miega - sekcja Tarnobrzeg

po obu stronach drogi do Grębowa (Oborzyska i Na Zabrodziu) oraz na południu przy drodze na Cygany. Podmokłe oraz zakrzaczane obniżenie dolinne od strony Mokrzyszowa wykorzystywane mogło być jako pastwisko wiejskie.

Po wsiach rząd ustanowił, patentem z 13 kwietnia 1784 roku, urzędników gromadzkich w osobach wójta i przysiężnych (przysiężnych). Wójt od tego czasu w swoim urzędowaniu posługiwał się pieczęcią, korzystał początkowo z niej rzadko bo i spraw prowadził mało a głównie dotyczyły zapisów testamentowych, później gruntowych. Wygląd pieczęci wójta (dawniej pisane wuyta) przedstawia ryc.



Pieczęć wójta wsi Stale (na dokumencie i w powiększeniu)

Z początkowego okresu funkcjonowania nowych miejscowych władz w Stalach, udało się ustalić prawie wszystkich wójtów, z wyjątkiem pierwszych dwóch kadencji 3 - letnich, bo na taki okres był zatwierdzany przez dominium z trzech kandydatów wybranych na zebraniu gromady. Od 1791 do 1840 byli to kolejno: Walski Michał, Zylikowski Maciej, Walski Jan - dwie kadencje, Pięta Józef, Janeczko Marek - dwie kadencje, Korczak Jacek, Korczak Walenty, Paż Franciszek - dwie kadencje, Zelik Jan – 4 kadencje, Walski Ignacy 2 kadencje, Zając Jakub 1 i ½ roku oraz Paż Michał też 1 i ½ roku. Wszyscy wójtowie tego okresu byli niepiśmienni i podpisywali się znakiem krzyża, obok swojego nazwiska, jak określano to w dokumentach.

Czasy austriackie przynoszą uspokojenie, znikają konflikty zbrojne i przemarsze wojsk przez nasz teren a dwór cesarski stara się chronić chłopów przed samowolą panów i zmniejszyć świadczenia na rzecz dworów. Rząd starał się też o poprawę gospodarowania przez zachęcanie do używania obornika jako nawozu, bo dotychczas uprawianej ziemi wcale nie nawożono a tylko odłogowano, i propagując od 1785 roku uprawę ziemniaków. Z zestawienia podatkowego (tzw. fasji) proboszcza miechocińskiego księdza Skotnickiego, sporządzonego dla rządu austriackiego za 1802 rok, z oddanych dziesięcin możemy się zorientować ile i jakie zboża uprawiali mieszkańcy Stalów. W tym roku oddali oni 76 kop (jedna kopa to 60 sztuk) i 45 snopów zbóż, z których żyto stanowiło aż 82,9 % natomiast reszta (jęczmień, owies i hreczka- gryka) to tylko nieco ponad 17 %. Przyjmując średnie wtedy plony na 3 i ½ kopy z morgi, takie miał proboszcz na swoim folwarku otrzymamy, że cały obszar uprawianych zbóż wynosił ok. 220 mórg. Do tego należy dodać ok. 1/3 na ugory i nowo wprowadzoną uprawę ziemniaków, razem da nam to ok. 290-300 mórg ziemi uprawnej przez wieś. Zatem w dalszym ciągu jest to niewielki obszar, dlatego tak ważna była dla mieszkańców możliwość korzystania z otaczających lasów.

Początek XIX wieku to kolejny burzliwy, wojenny okres w historii regionu związany z walkami 1809 roku, kiedy armia księcia J. Poniatowskiego pojawiła się pod Sandomierzem z naszej strony Wisły. Nie był to koniec, bo jeszcze w tym samym roku mieszkańcy boleśnie odczuli 7- krotne przemarsze kilkudziesięciu armii austriackich, ale również moskiewskich. W widłach Wisły i Sanu zapanował wtedy głód, bo plony zostały spalone i stratowane, więc z pól nie było co zbierać. Trudne położenie ludności powiększały jeszcze klęski żywiołowe, zwłaszcza powódzie z 1811 i 1813 roku, w którym odnotowano największy wylew Wisły w historii. Cały kąt między głównymi rzekami a ich dopływami Trześniówką i Łęgiem to było jedno wielkie jezioro zaś na rynku w Baranowie łowiono ryby. Niestety nie udało się dotrzeć do informacji o ówczesnej liczbie mieszkańców czy nawet gospodarstw znajdujących się w Stalach, można ją

oszacować na podstawie zmian demograficznych zachodzących w parafii Miechocin opracowanej szczegółowo przez W. Rawskiego.

Opierając się na danych zamieszczonych w „Słowniku Królestwa Polskiego...” i zakładając, że tu podobnie jak w całej parafii, liczba ludności w ciągu 60 lat się podwoiła, możemy przyjąć, że około 1820 roku mieszkało już we wsi 630 osób, co mogło stanowić 150 - 160 gospodarstw. Patenty cesarskie coraz bardziej ograniczające mieszkańcom wsi korzystanie z otaczających lasów, na zasadach, jak we wcześniejszych przywilejach królewskich lub miejscowym prawie zwyczajowym spowodowały szybkie ubożenie ludności. Odpadły wszystkie dodatkowe dochody, a przy niewielkiej powierzchni gospodarstw prowadzonych jeszcze na mało urodzajnej piaszczystej lub podmokłej ziemi, potęgowały niezadowolenie. Mieszkańcy zatem nielegalnie korzystali nadal z puszczy, narażając się na kary ze strony urzędników. Doprowadziło to w końcu lat 30 - tych XIX wieku do otwartego buntu stalowiaków, o którym tak pisze Szymon Matusiak, syn tej ziemi, żyjący w drugiej połowie tego wieku...

„W pierwszym 30- leciu XIX wieku w czasie buntu stalowiaków, przybyło wojsko z Rzeszowa z komisarzem rządowym w celu spacyfikowania wsi przez długie kwatrowanie i kary cielesne dla przywódców gromady. Egzekucja odbywała się przed karczmą, przygotowano tu ławę, przy niej beczkę z wodą, w której mokły kije a miejsce otaczało wojsko. Komisarz zaczął od sędziwego wójta Michała (dokumenty mówią o Janie- była to jego już 4 kadencja): Czyje to, wy rauber (rabuś) i cham? Wskazując na pola, łąki i lasy? Zelik odpowiedział- to naprzód boskie, potem królewskie, potem nase. Komisarz wrzasnął: to ty sakramencki rauber i cham, nie uznajesz nawet władzy Najjaśniejszego Cesarza? Kazał położyć Zelika na ławie i wymierzyć mu 25 kijów. Powtórzyło się trzykrotnie ale za każdym razem dawał jednakowe odpowiedzi. Po trzecim razie Zelik zemdłał, więc odrzucono go na bok. Drugim był Matusiak, który odpowiadał tak samo, po drugiej serii kijów skonał. Chłostano kolejnych ale wszyscy odpowiadali tak samo. Po tej egzekucji, gdzie na pastwisku obok lipy leżały dwa trupy i kilku omdlałych walczących o życie, ludność wsi jeszcze bardziej nienawidziła urzędników austriackich...”

Na miejscu tym później postawiono krzyż - ten stojący dziś jest już kolejnym bo wcześniejsze drewniane zmurszały i nie przetrwały do naszych czasów. Austriacy widząc, że jest coraz trudniej utrzymywać a tym bardziej zagospodarować duże obszary kameralne bo i napływ kolonistów jest mały i zakładanie nowych osad przebiega bardzo wolno, zdecydowały się na sprzedaż. Podzieliły cały obszar na mniejsze tzw. sekcje i przeprowadziły publiczną licytację w 1835 roku. Dobra mokrzeszowskie, obejmujące folwark w Mokrzeszowie o powierzchni 563 morgi oraz rewiry leśne: Stale, Krawce i Krzątka o łącznej powierzchni 5900 hektarów kupił Antoni Teodor Schindler, właściciel ziemski mieszkający na Morawach.



Dom z XIX wieku w jednym ciągu ze stodołą. Stale – stan z lat 60-tych XX w.

Kolejne wydarzenia w monarchii austriackiej tj. Rabacja 1846 i Wiosna Ludów z 1848, zmusiły władze do zmian wewnętrznych, zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów w Galicji, co nastąpiło z dniem 15 maja 1848 roku. Aktem tym chłopci otrzymywali na własność role i łąki, które w chwili jego wydania były na ich użytkowaniu indywidualnym. Wszystkie grunty, dotychczas wspólnie użytkowane, zostały podzielone na dominikalne (dworskie) i rustykalne (chłopskie). Do ustalenia wysokości podatku zajmowane działki i grunty należało pomierzyć, sporządzić odpowiednie mapy i założyć tzw. hipoteki. Na naszym terenie pracowali geometryści czeskiego pochodzenia, którzy ukończyli swoją pracę w 1853 roku. Z tego okresu mamy pierwszy bardzo dokładny obraz wsi Stale z zaznaczonymi drogami, zagrodami a nawet rozmieszczeniem budynków w zagrodzie.

Zdzisław Duma

Ze starego albumu **Grębowiacy na bośniackiej ziemi**

W dniach od 11-14 grudnia 2016 wspólnie z nowo poznanym kuzynem z Bolesławca, Feliksem Sądajem i jego małżonką Alicją wybraliśmy się do Grębowa w poszukiwaniu korzeni rodzin Sądaj i Ziółkowski. Opowiadania rodzinne wskazywały na emigrację naszych przodków do Bośni z okolic Tarnobrzegu. Mama moja Rozalia z domu Ziółkowska (mieszkająca w Bolesławcu na Dolnym Śląsku) wielokrotnie opowiadała mi, że jej tato Jan Ziółkowski urodził się w miejscowości Wydrza niedaleko Grębowa. Podobnie dziadek Feliksa, Jan Sądaj jak opowiada jego rodzinna historia wyruszył do Bośni z Tarnobrzegu. Będąc na cmentarzu w Grębowie odnosiliśmy wrażenie, że jesteśmy na cmentarzu w Bolesławcu albo jego okolicach, niesamowita ilość znajomych nam nazwisk. Wiedzieliśmy, że trafiliśmy w dziesiątkę, Grębów i jego okolice to bez wątpienia miejsce skąd wywodzą się nasi przodkowie. Miasteczko sprawiało wrażenie zadbanego i czystego a ludzie nad wyraz życzliwi. Pierwsze wrażenie jest najważniejsze, dobrego gospodarza da się zauważyć na pierwszy "rzut oka". Przypadkowo napotkana kobieta na cmentarzu w Grębowie powiedziała nam, że ma rodzinę w Bolesławcu oraz, że osobą najbardziej kompetentną w temacie mieszkańców okolic Grębowa i historii ziemi tarnobrzesckiej jest pani dr. Janina Stadnik - do której nas skierowała. Dzięki bezgranicznemu zaangażowaniu i pomocy pani Janiny, byliśmy w stanie wiele zobaczyć, poznać krewnych i jednocześnie dowiedzieć się na temat historii i etnografii regionu, który lata temu zamieszkiwali nasi przodkowie. Pani Janino - serdecznie dziękujemy za pani

pomoc, no i odwagę żeby wsiąść do samochodu z obcymi w sumie ludźmi i przez okres 2 dni podjąć się roli przewodnika :) Pani Janina zwróciła się do mnie z prośbą o napisanie artykułu do lokalnej gazety na temat emigracji ludności z Grębowa i okolic do Bośni, kiedy i jak do tego doszło. A więc w wielkim skrócie:

Wiadomości ogólne

Sułtan Mehmed II w latach 1463-1482 r. podbija Bośnię, i całe jej terytorium przechodzi pod panowanie imperium osmańskiego (Turcja). Pod koniec XIX wieku imperium zaczęło się rozpadać. Całkowita kontrola jaką miało nad Bośnią i Hercegowiną przez 400 lat, zakończyła się w 1878 roku i te dwie były prowincje tureckie przeszły pod administrację austro-węgierską w Traktacie Berlińskim tego samego roku, gdzie mocarstwa europejskie przyznały jej prawa do tego terenu. Zniszczenia 400-letniej okupacji tureckiej pozostawiły po sobie prawie opustoszałą ziemię z niewieloma chorwackimi, serbskimi i mużłumańskimi miejscowościami. Po minięciu kilkuletniego okresu cesarz Franciszek Józef podporządkował sobie to nowe terytorium. Rządy Austrii w Galicji rozpoczął werbowaniem ludności, która mogłaby objąć stanowiska administracyjne w nowym kraju monarchii habsburskiej. Pierwsi Polacy przybyli w rejony Bośni i Hercegowiny jeszcze jako żołnierze armii okupacyjnej Austro-Węgier w roku 1878, następnie zwerbowano tam urzędników pochodzenia czeskiego, chorwackiego i polskiego oraz chłopskich osadników z terenów Galicji (dzisiejszej Rzeszowszczyzny, Lubelszczyzny, Ukrainy) i Bukowiny, pochodzących z polskich ziem zagarniętych w okresie zaborów przez Austro-Węgry i Rosję. Po zakończeniu kolonizacji w 1905 roku w Bośni i Hercegowinie mieszkało już ponad 4200 chłopów a według spisu ludności w 1910 roku na terenie Bośni i Hercegowiny mieszkało już ponad 11 tys. osób, które uznawały się za Polaków, w tym około 9 tys. stałych mieszkańców, 600 urzędników, prawników, lekarzy i inżynierów (często absolwentów uniwersytetów z Krakowa i Lwowa) oraz 2 tys. żołnierzy. Bośnia i Hercegowina pod nowymi rządami przeszły bardzo daleko idące reformy gospodarcze jak i społeczne a jedną z najbardziej licznych grup narodowościowych jakie brały udział w modernizowaniu Bośni i Hercegowiny byli osadnicy z Galicji. Królestwo Galicji i Lodomerii w tamtym okresie czasu charakteryzowało się dużym przyrostem naturalnym (co powodowało poważne przeludnienie wsi) i było najsłabiej rozwiniętym ekonomicznie a co za tym idzie najbiedniejszym krajem koronnym Austrii. Bardzo dużą część społeczeństwa tworzyli chłopci, dziedzicząc ziemię poprzez pokolenia ich gospodarstwa rolne często od siebie odległe coraz bardziej się rozdrabniały. Wadliwa polityka użytkowania ziemi doprowadziła do tego, że 80% chłopów posiadało gospodarstwa mniejsze od 4 ha. a 50% dzieci umierało przed ukończeniem 5 roku życia. W 1900 roku 1 lekarz przypadał na 9 tysięcy mieszkańców, 33% miejscowości pozbawionych było szkoły, a 1 nauczyciel przypadał na 91 uczniów, 40% społeczeństwa nie potrafiło czytać ani pisać. Powodowało to masową emigrację do obu Ameryk i na Bałkany. Przysłowiowa galicyjska bieda stała się przyczyną, dla której nazwę prowincji przekręcano na "Golicja i Głodomeria." Jednym słowem, rozdrobniona poprzez pokolenia galicyjska ziemia nie była w stanie wyżywić mieszkającej tam ludności. Nie było wyboru, albo "umrzeć z głodu albo szukać chleba na obczyźnie". Osadnictwo chłopskie w rzadko zaludnionej Bośni i Hercegowinie było szeroko propagowane przez imperialne władze, zachęcano do migracji małorolnych chłopów z różnych rejonów Austro-Węgier i krajów ościennych. Osadnicy mogli liczyć na uzyskanie od 10 do 12 hektarów lasu, który musieli wykarczować i zagospodarować w ciągu trzech lat. W Bośni oprócz Polaków z austriackiego zaboru i z Bukowiny osiedlali się także chłopci z zaboru rosyjskiego, w którym władze tamtejsze zabraniały Polakom prawa do dzierżawy ziemi. Największym skupiskiem polskich chłopów były okolice Nowego Martyńca w środkowej części Bośni, w dorzeczu rzeki Vrbas. Polacy osiedlali się głównie w Banja Luce, Bosanskiej Nowej Gradiszce, Bosanskiej Dubnicy, Mostarze, Prnjavorze, Sarajewie, Teszanja, Trawniku, Tuzli, Zenicy i Zworniku.

Emigracja do Bośni

Wiele rodzin z Grębowa i okolic a w tym rodziny Jana Sądaja i Franciszka Ziółkowskiego podjęły decyzję o emigracji do Bośni. Spieniężyli to co tylko było można i rozpoczęli przygotowania odpowiedniej ilości żywności, odzieży i najbardziej niezbędnego sprzętu. Odprawiano uroczyste msze pożegnalne w intencji "pomyślnego dotarcia do nieznannej ziemi", żegnano rodziny, sąsiadów i bliskich. Droga była ciężka i daleka (ponad 1000 km), przodkowie nasi jechali furmankami, inni szli na piechotę dźwigając cały swój dobytek na plecach. Droga jaką mieli do przebycia była wcześniej wspólnie nakreślona przez urzędników monarchii i księży kościoła katolickiego. Starano się omijać większe łańcuchy górskie i rzeki. Nadzieja na lepsze życie dodawała im otuchy na dalszą drogę. Wędrowali polnymi drogami, przełęczami, poprzez zamieszkałe i niezamieszkałe tereny Słowacji, Węgier i Serbii, poprzez lasy, pola, góry, doliny i równiny. Zmęczenie i choroby dawały o sobie znać, odpoczywali i szli dalej. Wędrowali tak całe lato aż jesienią 1899 roku dotarli do Bośni. Rodziny Ziółkowskich i Sądajów osiedliły się w miejscowości Kunova. Początki na obcej ziemi nie były łatwe, mieszkano w wykopanych w ziemi dołach przykrytych gałęziami i runem leśnym. Gotowano potrawy na ogniskach i karczowano lasy pod pola uprawne od rana do wieczora. Opowiadania rodzinne głoszą, że pnie dębów

i buków były metrowej średnicy a siekiery przywiezione z Galicji do niczego się nie nadawały. Warunki, w jakich zaczęły powstawać pierwsze osady-kolonie na zalesionych terenach bośniackich były bardzo ciężkie, zmaganie się z dziewiczymi lasami, ciągła walka o przetrwanie i choroby dziesiątkowały społeczeństwo galicyjskich chłopów-osadników. Brak infrastruktury drogowej, brak narzędzi, brak dostępu do służby zdrowia tylko w małym stopniu ukazują nam problemy dnia codziennego z jakimi musieli się borykać pierwsi osadnicy. Po I wojnie światowej Polacy w Bośni znaleźli się w bardzo trudnym położeniu. Monarchia, która zachęcała ich do wyjazdu na dalekie Bałkany upadła. Doszło do całkowitego rozpadu Austro – Węgier. Wiele narodów tworzyło teraz swoje samodzielne własne państwa. Osadnicy znaleźli się w nowym państwie i nowej rzeczywistości kiedy Bośnia weszła w skład Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, później zmieniono jego nazwę na Królestwo Jugosławii. Czas wielkiego kryzysu światowego w latach 1929-33 gdzie produkcja przemysłowa spadła o 50% nie ominął też Bośni gdzie szczególnie silnie kryzys ten doświadczyło rolnictwo. Wielu z naszych przodków wyjechało do Brazylii. Ciężki okres II wojny światowej ciężko doświadcza wszystkich polskich osadników. Okupacja wojsk niemieckich i włoskich, kolaborujący z Niemcami faszystowscy Chorwaci, wrodzy Polakom serbscy nacjonałiści - Czetnicy i chorwaccy nacjonałiści Ustasze. Królestwo Jugosławii uległo rozpadowi, a każda z tych frakcji miała na uwadze swoje własne interesy. Sytuacja ta sprzyjała całkowitemu bezprawiu, dokonywano częstych mordów, grabieży i napadów na polskie zabudowania, często palono całe wsie. Ustasze nienawidzili Polaków jako wrogów Niemców, Czetnicy z kolei jako, że byli wyznania prawosławnego nienawidzili Polaków za to, że byli katolikami. Polscy osadnicy byli w sytuacji bez wyjścia, żeby przeżyć byli zmuszeni się bronić, przyłączyli się do partyzantów marszałka Tito tworząc polski batalion pod jego wodzą. Wielu (około 3 tys) Polaków walczyło w komunistycznej partyzantce u jego boku, która jako jedyna walczyła z okupantem. Wielu Polaków zginęło w zaciętych walkach o wolność Jugosławii, a w tym mojej mamy dwóch braci Piotr i Wojciech Ziółkowski. Mogiły wielu polskich partyzantów można odnaleźć na cmentarzach wojskowych w Prnjavorze i Srbacu.

Powrót do Polski

Nastaje 1945 rok, przyjeżdża do polskiej społeczności w Jugosławii delegacja z Polski i werbuje wszystkich rodaków do wyjazdu na Ziemie Odzyskane na zachodzie Polski. Zdecydowana większość rodaków decyduje się na powrót do Polski, niektórzy pozostają a ich potomkowie mieszkają tam do tej pory. Wracali pociągami towarowymi razem z inwentarzem i dobytkiem, który byli w stanie zabrać ze sobą. Kolejnymi transportami (podróż trwała 2 tygodnie) od marca 1946 roku do września 1947 roku przyjechało do Polski 33 transporty, w sumie około 18.000 osób, osiedlając się głównie w okolicach Bolesławca na Dolnym Śląsku.

Mapa nr 1. Kierunek transportów z polskimi repatriantami z Jugosławii w 1946 r.



Źródło: A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną*, Warszawa 2013.

Podsumowanie

Przy końcu XIX wieku Polacy zastali Bośnię w głębokim feudalizmie (uzależnienie chłopów od pana), gdzie bośniaccy chłopcy mieszkali w jednoizbowych glinianych lepiankach z ogniskiem pośrodku i otworem w dachu na

odprowadzenie dymu, nie budowali stodoł ani obór a zwierzęta gospodarskie chodziły gdzie chciały i jadły co chciały. Niezaprzeczalnym faktem jest, że nasi przodkowie nawet nie wiedząc o tym, pełnili rolę "nauczycieli" wśród bośniackiej ludności. Unowocześnili poniekąd miejscowe rolnictwo, wprowadzili bardziej wydajną hodowlę bydła i wprowadzili szereg nowych technik rolniczych wcześniej nie znanych miejscowej ludności. Powracający z Bośni do Polski Polacy pozostawiali po sobie opustoszałe zabudowania gospodarskie i wsie, które były później zasiedlane przez inne narodowości, albo całkowicie zapomniane przez ludzi i czas ponownie zarastały lasem. Na terenie dzisiejszej Bośni i Hercegowiny znajduje się 7 cmentarzy, na których zlokalizowane są polskie mogiły (Sarajewo, Banja Luka, Devetina, Srbac, Lukawac i Cjelinowac). Według danych szacunkowych polskiej placówki dyplomatycznej w Sarajewie aktualna liczba Polonii w BiH wynosi ok. 340 osób.

Od autora

Mama moja Rozalia (81 lat) z domu Ziółkowska, do tej pory pamięta słowa piosenki jaką czasami śpiewał jej tato (Jan Ziółkowski syn Franciszka)

„Chłopaki Grębowiaki, Chłopcy Grębowiacy każmy sobie zagrać

Tylko se nie dajmy cubryny natargać

Bo nasza cubryna nie lada, nie lada

Bo nas wychowała grębowska gromada ...”

W dniach od 26 listopada do 1 grudnia 2016 wspólnie z kilkoma kuzynami odwiedziliśmy potomków rodzin Andres i Buganik w Bośni. Przypadkowo spotkany 77 letni Serb w miejscowości Srdjevci wspomina Polaków tymi słowami "oni nas nauczyli tutaj wszystkiego, jak budować domy i jak uprawiać ziemię" , "jaki to był pracowity i roześmiany naród i całą tą radość i Boga zabrali ze sobą"

<https://xn--bolesawiec-e0b.pl/miasto/images/stories/info/2016/07/polskaks.pdf>, <http://reemigrancizbosni.pl/>
<http://istotne.pl/boleslawiec/forum/gDF/na-grobach-polakow-wbosni/2>



Fotografia wykonana w Kraśniku koło Bolesławca w 1968 roku. Jan Ziółkowski i córki: Maria po lewej i Rozalia po prawej (w białym sweterku). Autor artykułu pomiędzy cicią Marią i dziadkiem Janem.

Kanada, styczeń, 2017 r.

Henryk Andres - Ontario

Grębowskie rody rodzina Dulów „Zapławnych”



Władysław Dul
ur. 12.10.1897
zm. 27.01.1972

Kontynuując prezentację rodziny Dulów „Zapławnych” pragnę przedstawić sylwetkę najmłodszego syna wójta Tadeusza Dula. Ród Dulów „Zapławnych” ma udokumentowaną historię od czasów panowania Stefana Batorego. Jeden z Dulów był w piechocie wybranieckiej i dlatego ród posiadał łan wybraniecki (który liczył 48 mórg). Posiadanie jego połączone było z obowiązkiem służby wojskowej. Łany te były zwolnione z pańszczyzny.

Władysław Franciszek Dul urodził się 12 października 1897 roku w Grębowie, w rodzinie chłopskiej o bogatych tradycjach patriotycznych. Mieszkał na Piasku pod numerem 174. Rodzice chrzestni to Jan Matyka i Ewa żona Jana Rębisza. Dzieciństwo spędził w Grębowie. Tam też ukończył Szkołę Podstawową. Ojciec Tadeusz Dul dbał o wykształcenie swoich dzieci.

W 1911 roku Władysław rozpoczął naukę w Państwowej Szkole Realnej w Tarnobrzegu. Szkoła, która powstała w 1909 roku i była ostoją polskości. W 1910 roku utworzono przy szkole bursę dla uczniów im. Juliusza Słowackiego, w której mogli przebywać uczniowie z pobliskich miejscowości. Prof. Stanisław Bąk w swoim pamiętniku wspomina, że Władek Dul, syn wójta chodzi już do szkoły średniej – Szkoły Realnej w Tarnobrzegu. Podkreśla, że najczęściej spotykał się z Władkiem w czasie wakacji, pasąc konie. Zachwalał on wydziałową szkołę w Tarnobrzegu.

Klasę szóstą Państwowej Szkoły Realnej w Tarnobrzegu ukończył w 1917 roku z egzaminem dojrzałości. Dyrektorem szkoły był wówczas Michał Radomski a gospodarzem klasy Stanisław Kordyl – prof. historii i geografii.

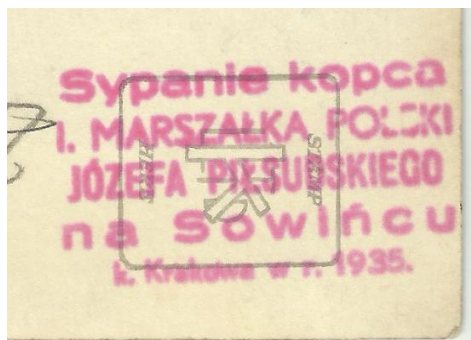
Jako uczeń Władysław Dul został powołany w dniu 01.08.1916 r. do armii austriackiej, gdzie służył do dnia 21.07.1918 r. – przebywał na froncie rosyjskim i rumuńskim. Od 21.07. 1918 r. do 25.10.1918 r. odbył kurs w Szkole Oficerskiej Rezerwy, w Radymnie koło Przemyśla.

13 listopada 1918 roku jako ochotnik w stopniu kaprała wstąpił do Wojska Polskiego. 29 stycznia 1921 r. został mianowany podporucznikiem. Za zasługi na polu walki otrzymał „Medal Pamiątkowy za wojnę 1919/21” oraz „Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości”. 1 stycznia 1922 roku otrzymał jako podporucznik zaświadczenie o ukończeniu kursu w Centralnej Szkole Karabinów Maszynowych i Broni Specjalnych w Chełmnie. 10 lutego 1923 roku został mianowany porucznikiem. Od 15 lutego do 10 września 1931r. uczestniczył w kursie dowódców plutonu artylerii piechoty w Szkole Strzelania Artylerii, której komendantem był pułkownik Maleszewski. Szkoła mieściła się w miejscowości Podgórz koło Torunia, obecnie dzielnica miasta położona na lewym brzegu Wisły.

2 października 1931 r. został dowódcą plutonu artylerii piechoty w 3 Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu. Wśród współpracowników cieszył się dobrą opinią, był pracowity i obowiązkowy. Na jego pracy można było polegać, gdyż cechował się niezwykłą sumiennością i solidnością. Dzięki poświęceniu, z jakim pracował osiągnął wybitne wyniki wyszkolenia swego plutonu. Za swoją pracę został przedstawiony do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi przez dowódcę 3 Pułku Piechoty Legionów pułkownika Leona Grota. Z materiałów, które posiadam, nie wynika czy otrzymał krzyż. Otrzymał Odznakę Grenadierską (1931r). Jest to Odznaka Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej dla żołnierzy, którzy wykazują się umiejętnością władania granatem ręcznym. 23 lutego 1934 roku otrzymał stopień kapitana nadany przez Prezydenta Ignacego Mościckiego a 26 lutego tegoż roku otrzymał list gratulacyjny z rąk dowódcy pułkownika Leona Grota. Za osiągnięcia w zawodach strzeleckich w 1934r. otrzymał Odznakę Strzelecką klasy I – złotą. Władysław Franciszek Dul należał do Polskiego Związku Narciarskiego. Za sprawność narciarską otrzymał odznakę kategorii seniorów stopnia brązowego. Brał czynny udział w sypaniu Kopca Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie na Sowińcu w dzielnicy Zwierzyniec. Pamiątką jest zdjęcie z podpisem i datą 10 lipca 1937 rok oraz pieczęcią. To największy z czterech istniejących do dziś krakowskich kopców. Powstał z inicjatywy związku Legionistów Polskich – jako pomnik walki narodu o niepodległość. Złożono tu ziemię ze wszystkich pól bitewnych I wojny światowej, na których walczyli Polacy. Sypanie kopca trwało od 1934 do 1937 roku.



Maria Jarosińska,
Władysław Dul



26 grudnia 1938 roku w kościele św. Mikołaja zawarł związek małżeński z Marią Jarosińską, która pochodziła z Radomyśla. Rodzice jej mieli tu trzy domy, które dzierżawili, mieszkali zaś w Krakowie. Młodzi małżonkowie zamieszkali w Krakowie na ul. Bohdana Zaleskiego 36.

A. Wójcik

Rodziny z Klonowego: Karolina i Wawrzyniec Matyka

Pradziadkowie Wawrzyniec Matyka i Karolina z domu Kwaśnik mieszkali w przysiółku Klonowo. Karolina urodziła się 12.10.1890 r. w Grębowie. Jej rodzicami byli Jan i Ewa Kwaśnik z domu Czerepak. Karolina wyszła za mąż, za Wawrzyńca Matykę w 1912 r. Córka Maria urodziła się 31.01.1914 r. Prowadzili gospodarstwo rolne. Spokojne życie w przysiółku położonym w pobliżu lasu Malinów przerwała pierwsza wojna światowa. Działania wojenne na terenie gminy Grębów rozpoczęły się 15 maja 1915 roku. Rosjanie spalili Wydrzę. Mieszkańcy Wydrzy, Klonowego, Miętnego Krawców, Świerczyny musieli opuścić swoje gospodarstwa. Karolina i Wawrzyniec Matykowie z córką Marią przebywali na uchodźstwie od 14 maja 1915 roku przez 49 dni, a mianowicie: 1/ W lesie Bukowa - 14 dni, 2/ W Woli Gołego (dziś w Woli Baronowskiej) - 35 dni. Rodzina składała się z trzech osób: Karolina Matyka – matka, Maria Matyka – córka, ojciec – Wawrzyniec Matyka. Do naszych czasów ta rodzina przechowała kopię podania do Starostwa w Tarnobrzegu z prośbą o zasiłek w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1917 r. ustawy państwowej Nr 15 ogłoszonej w roku 1918. Rodzinie przyznano zasiłek ewakuacyjny za 49 dni, po jednej koronie dziennie za każdą osobę. Karolina Matyka otrzymała 16 koron zapomogi z rąk Pana Komisarza Starostwa w Woli Gołego. (W okresie międzywojennym nazwę wsi Wola Gołego zmieniono na Wolę Baranowską). Podanie podpisał naczelnik Gminy Grębów - Tadeusz Dul z datą 5 kwietnia 1918 r. Po 49 dniach powrócili do swojego gospodarstwa. Po wojnie urodziła się im druga córka Stefania dnia 3 maja 1923 r. Starsza córka Maria wyszła za mąż, za Władysława Matykę z Grębowa ur. 1930r. Rodzicami Władysława byli Tadeusz i Anastazja Matyka z domu Mróz. Mieli czworo dzieci: dwie córki i dwóch synów. Córki zginęły w pożarze. Synowie to: Michał ur. 3.11.1933 r. i Jan ur. 7.01.1938 r. Władysław Matyka pracował jako listonosz przez wiele lat. Rany jeszcze nie zabiły się po pierwszej wojnie światowej a już wybuchła druga wojna światowa. W czasie okupacji Stefania druga córka Karoliny i Wawrzyńca Matyków została zabrana na przymusowe roboty do Niemiec. Zginęła w Oświęcimiu 5.04.1943 r. Rodzina Matyków po raz drugi zmuszona była opuścić gospodarstwo przed nadchodzącym frontem i ukryć się w pobliskim lesie. Po wojnie nadal gospodarzyli na 3 i pół hektarowym gospodarstwie. Władysław był listonoszem, po pracy zajmował się uprawą ziemi.

Najstarszy syn Michał Matyka ożenił się z Julią Żak, która pochodziła z Karbów koło Bojanowa. Zamieszkali we wsi Sucha Wola pod Lubaczowem. Mieli czworo dzieci: Grażynę, Halinę, Stanisława i Tadeusza. Synowie nie założyli rodzin. Po przejściu Władysława Matyki na emeryturę, listonoszem został jego młodszy syn Jan. Jan Matyka ożenił się z Władysławą Baran ur. 7.07.1936r. w Furmanach. Władysława miała troje rodzeństwa: dwóch braci i siostrę. Rodzicami Władysławy byli Władysław i Maria Baran z domu Grębowiec. Ze związku Jana i Władysławy urodziło się dwoje dzieci: Marian. ur. 5.12.1961 i Zofia 18.06.1963r. Rodzina Jana mieszkała razem z dziadkami i prababcią Karoliną. Zofia miała pięć lat, kiedy zmarła prababcia Karolina w dniu 22 czerwca 1968r. Po śmierci prababci Karoliny jej córka Maria a babcia Zofii żyła pięć lat. Zmarła 15.10.1973 r. Dopóki żyła prababcia to pomagała w miarę swoich możliwości na gospodarstwie i opiekowała się dziećmi. Rodzice Zofii też pomagali w gospodarstwie. Dopóki żyła babcia Maria było dobrze. Chowała zwierzęta i ptactwo domowe. Umiała zrobić wszystko. W domu i gospodarstwie musiała posprzątać, pójść w pole i zająć się wnukami. Zofię i jej brata Mariana przygotowała do komunii św. Uczyła katechizmu. Zofia umiała cały katechizm na pamięć. Babcia wystroiła ją do komunii. Miała piękną sukienkę, wianek. Komunie przyjęła 28.05.1972 r. Babcia zorganizowała jej przyjęcie w domu rodzinnym: uroczysty obiad, podane były także wędliny i ciasta. Zofia wspomina, że babcia umiała zrobić wszystko: kosić, upiec, uszyć, zawsze chleb upiekła i podpłomyki z cukrem, upiekła zawsze placki na święta. Według Zofii cyt:

„Dopóki żyła babcia mieliśmy z bratem wspiane dzieciństwo. Pamiętam jak nie raz rodzice po pijanemu chcieli się na nas wyżywać to babcia zawsze nas obroniła. Gdy miałam dziesięć lat babcia Marysia zmarła, po jej śmierci wszystko się rozpadło, skończyło się też moje i brata dzieciństwo. Nie miał kto nas bronić przed i rodzicami, którzy często byli pijani. Nie wiem czemu rodzice zgotowali nam takie piekło.”

Marian Matyka ożenił się z Zofią Koślą ze wsi Dulcza Mała koło Tarnowa. Mieli jedną córkę Sabinę ur. 23.11. 1989 r. Marian zmarł 3 06.2007 r. Zofia Matyka wyszła za mąż, za Mariana Przydziałą ur. 2.01.1947 r. Z ich związku urodziło się troje dzieci: Maria ur. 2.07.1985 r., Józef ur. 16.02.1988 r. i Małgorzata ur. 16.02.1996 r. Maria wyszła za mąż, za Tomasza Jumę. Urodził się im syn Grzegorz 9.09.2006 r. Józef ożenił się z Katarzyną Paterek z Kotowej Woli. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci: Justyna 25.01.2012 r. i Adam 14.09.2016 r. Małgorzata urodziła córkę Wiktorię w dniu 9.09.2016 r. Marian Przydział zmarł w ubiegłym roku 16.01.2016 r. Kopia podania o zasiłek ewakuacyjny zachowała się u Państwa Matyków, po raz pierwszy zetknęłam się z tym dokumentem. Przechowywana kopia podania potwierdziła, że 15 czerwca 1915 r. toczyły się walki na łąkach i polach o nazwie Chyb i Zecna Góra (znaczną górą jako widoczne wzgórze, występuje na mapie katastralnej z XIX w.)

Słowak Adam Wojtek ur. 1885, w Lubinie pow. Nove Mesto nad Vahom na Słowacji. zginął w dniu 15 maja 1915 r. w miejscowości Miętne i w tym dniu został pochowany. (Archiwum Wojskowe w Pradze). Należał do 15 Honwedzkiego Pieszego Pułku Armii Austro-Węgierskiej. W tym roku wnuczka szukała jego grobu przez internet. Pomocy udzielili jej ks. Eugeniusz Różański, Sławek Stępak i Radek Pawłoszek.

Janina Stadnik

Połączył nas folklor – Zespół Stalowianki ze Stalów

To kolejny artykuł poświęcony zespołom działającym przy GCK w Grębowie. Zespół Stalowianki w tym roku obchodzi 20-lecie swojego istnienia. Pragniemy przybliżyć Państwu historię i bieżącą działalność Zespołu.



Zespół śpiewaczy "STALOWIANKI" został założony w lutym 1997 roku, we wsi Stale. Pierwszy skład grupy nie był liczny, w jego skład wchodziły: założycielka zespołu Zofia Duma oraz Małgorzata Walska, Irena Dryka, Dorota Korczak, Justyna Grdeń, Anna Grdeń, Zofia Buczek i Elżbieta Jajko. Opiekunem a zarazem instruktorem zespołu był wówczas Tadeusz Matyka, pracownik GOK-u w Grębowie.

Debiut zespołu nastąpił na okolicznościowym występie z okazji Dnia Matki. Następnie zespół wystąpił na "Gminnych Dożynkach" w Grębowie oraz innych imprezach plenerowych.

Powstanie w 2000 roku Gminnego Centrum Kultury, zrzeszającego podległe mu placówki na terenie gminy przyczyniło się do dalszego propagowania kultury ludowej na tym terenie oraz objęcie patronatu

nad grupą. Pozwoliło to na dalszą aktywność i rozwój zespołu. Skład grupy zasiłowały kolejne członkinie, zastępując te, które nie mogły w sposób ciągły kontynuować działalności w zespole, były to: Lucyna Urbaniak, Dorota Mazurek, Renata Wiącek, Elżbieta Katanowska, Marzena Kodyra, Danuta Myszką, Dorota Paż, Teresa Jesionek i Beata Pięta. Zespół czynnie działa do dnia dzisiejszego.

Zespół "Stalowianki" czynnie uczestniczy w życiu publicznym gminy. Stale uświetnia różnorodne imprezy plenerowe, okolicznościowe, prywatne, ale również uroczystości kościelne. Regularnie bierze też udział w różnorodnych konkursach czy przeglądach. W 1998 roku, wieniec dożynkowy autorstwa zespołu zdobył 36-te miejsce na 250 możliwych, w Ogólnopolskim Konkursie Wieńców Dożynkowych na Jasnej Górze. W 2000 roku było to już miejsce 21-e. Grupa otrzymała również wiele dyplomów, wyróżnień i podziękowań za rolniczy trud, pielęgnowanie polskich tradycji oraz wkład w rozwój kultury naszego regionu.



W repertuarze zespołu odnaleźć można tradycyjne pieśni ludowe, ale także liczne piosenki pielgrzymkowe, religijne i rozrywkowe. Grupa z zapałem uczestniczy w widowiskach obrzędowych m. in.: "Nocy Świętojańskiej" i "Powitaniu Lata". Dzięki staraniom zespołu tzw. "Noc św. Jana" stała się cykliczną imprezą w Stalach, odbywającą się nad rzeką Dąbrówką. Ponadto zespół bierze corocznie udział w konkursach na największą i najpiękniejszą Palmę Wielkanocną



Zespół zawsze chętnie udziela się w różnorakich przeglądach i festiwalach. Wśród nich wymienić należy: "Przeгляд Kapel i Śpiewaków Ludowych" w Baranowie Sandomierskim, "Gminny Przeгляд Kolęd i Pastorałek" w Grębowie oraz uczestnictwo w dniach "Kultury Lasowiackiej". W środowisku, zespół "Stalowianki" uchodzi za bardzo żywiołowy i spontaniczny. Zawsze z euforią przyjmujący oferty występów czy udziału w różnorodnych imprezach i wyjazdach. Swoją pasją i zapałem zawsze mobilizuje innych do pracy i pielęgnowania dawnych tradycji wśród mieszkańców wsi i regionu.



Zespół organizuje warsztaty kulinarne

Osiągnięciem 2016 roku było zdobycie II miejsca w konkursie „Najlepszy produkt podkarpacki - przetwory owocowe i warzywne z domowej spiżarni” z produktem "DŹEM Z ZIELONYCH POMIDORÓW" , który to odbył się na Giełdzie Ogrodniczej w Boguchwale.

Od Redakcji: Dziękując cudownym Paniom „Stalowiankom” za wzruszenie i radość jaką dostarczają w czasie swoich wspaniałych występów, życzymy kolejnych jubileuszy, sukcesów artystycznych, wiernej publiczności oraz wspaniałego zdrowia, radości i pomyślności w życiu osobistym.

PRZEPISY NA POTRAWY WIELKANOCNE POLECANE PRZEZ PANIE Z ZESPOŁU „STALOWIANKI”

Tradycyjny biały barszcz

Składniki

- 2 litry wody + 1 mała łyżeczka soli
- 300 g wołowiny (chudy szponder lub inne)
- 200 g boczku wędzonego
- 7 kawałków surowej białej kiełbasy
- **włoszczyzna:** bardzo mała marchew, pietruszka, seler, por, cebula podpieczona (na blaszce)
- 300 g dobrej wędzonej kiełbasy (np. wiejskiej)
- 3 ząbki czosnku
- **przyprawy:** liść laurowy, 4 ziarna ziela angielskiego, 10 ziarenek pieprzu czarnego, majeranek, pieprz ziołowy
- 1 łyżeczka otrąb pszennych
- 2 łyżeczki tartego świeżego chrzanu (albo ze słoiczka)
- 1 łyżeczka soku z cytryny lub octu balsamicznego
- 100 ml śmietanki kremówki 30% z kartonika
- 1 łyżka mąki



Przygotowanie

- Gotować wołowinę w osolonej wodzie pod przykryciem, aż będzie miękka. Dodać boczek, podziurkowaną widelcem białą kiełbasę, marchewkę, pietruszkę, pora, selera i gotować dalej przez ok. 20 minut na małym ogniu pod przykryciem.
- Na około 5 minut przed końcem gotowania dodać opieczoną cebulę, wędzoną kiełbasę, czosnek, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz czarny, pieprz ziołowy, majeranek, otręby, chrzan, ocet balsamiczny.
- Zaprawić śmietanką wymieszaną z 1 łyżką mąki uprzednio rozproszoną w małej ilości wody. Delikatnie zagotować.

Wskazówki

Jeśli kiełbasę będziemy piec w piekarniku, wyjmujemy ją z wywaru już po 10 minutach gotowania. Przed pieczeniem nacinamy na ukos i pieczemy w piekarniku z funkcją grilla (ok. 220 stopni C) przez ok. 15 minut na lekko złoty kolor. Na patelni na oleju z dodatkiem pokrojonego w kosteczkę boczku z wywaru, poddusić pokrojoną w piórka cebulę. Podawać do kiełbasy.

Babka drożdżowa wielkanocna

Składniki

- 100 ml ciepłego mleka
- 50 g świeżych drożdży
- 370 g mąki pszennej
- 40 g cukru
- szczypta soli
- 3 jajka
- 150 g masła
- **bakalie:** około 1/3 szklanki smażonej skórki pomarańczowej + 4 łyżki do lukru oraz około 1/3 - 1/2 szklanki rodzynek lub suszonej żurawiny
- **lukier cytrynowy:** 200 g cukru pudru, sok z cytryny

Przygotowanie

- Potrzebujemy 2 formy na babkę z kominem, około 20 - 25 cm średnicy, posmarowane masłem i wysypane mąką, mielonymi migdałami lub bułką tartą.
- Drożdże, masło i jajka wyjmujemy wcześniej z lodówki aby się ociepliły. Masło kroimy na kawałki i tak ocieplamy.
- Z drożdży zrobić rozczyn (można bezpośrednio w dużej misce, w której będziemy wyrabiać ciasto): rozetrzeć drożdże z 1 łyżką cukru, następnie dodać połowę ciepłego mleka oraz 1 łyżkę mąki, wymieszać i odstawić do wyrośnięcia na około 10-15 minut pod przykryciem ze ściereczki. Miskę z drożdżami można wstawić do garnka z bardzo ciepłą wodą, to pomoże drożdżom wyrosnąć.
- Do wyrośniętego rozczynu dodać resztę ciepłego mleka, resztę cukru, do tego przesiać mąkę, wsypać sól i wymieszać. Dodawać stopniowo jajka mieszając składniki drewnianą łyżką lub miksując hakiem do ciasta drożdżowego. Następnie wyrabiać ręką przez około 10 minut lub przez 7 minut za pomocą haka miksera (na 3-4 poziomie).
- Do ciasta dodać miękkie masło i połączyć je z ciastem, wyrabiać jeszcze przez około 10 minut lub miksować hakiem przez około 7 minut, do czasu aż otrzymamy elastyczne i błyszczące ciasto, które będzie odklejało się (ześlizgiwało) z ręki i boków miski. Wówczas dodać skórkę pomarańczową i rodzynek lub żurawinę, wymieszać. Przykryć ściereczką i odstawić na 1 godzinę do wyrośnięcia (ciasto znacznie się napuszy).
- Wyrośnięte ciasto uderzyć pięścią i szybko zagnieść ręką. Złączyć w jedną kulę (ciasto nie będzie sztywne, raczej rozciągliwe jak guma), podzielić ją na 2 części i włożyć do foremek.
- Przykryć ściereczkami i odstawić na około 40 minut do wyrośnięcia (ciasto mniej więcej dwukrotnie zwiększy objętość).
- Piekarnik nagrzać do 180 stopni C (góra i dół bez termoobiegu). Kratkę w piekarniku ustawić na nieco niższej półce niż połowa piekarnika, wstawić obydwie babki i piec przez około 25 minut. Od razu wyjąć z piekarnika. Studzić przez minimum 10 minut, następnie wyłożyć babkę z formy odwracając ją dnem do góry.
- Gdy babka trochę przestygnie polukrować ją lukrem: do miseczki wsypać cukier puder, dodać sok z cytryny w takiej ilości aby otrzymać lukier o odpowiedniej gęstości. Wymieszać ze smażoną skórką pomarańczową. Po ostudzeniu można przechowywać w pojemniku na ciasto.



ZESPÓŁ STALOWIANKI – ŻYCHY PAŃSTWU WSPANIAŁYCH, WESOŁYCH I ZDROWYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH



PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ – DNI SENIORA 2017





Gmina Grębów, 39-410 Grębów ul. Rynek 1

Redakcja: Gminne Centrum Kultury w Grębowie, 39-410 Grębów, tel. 15 811 27 11, kwartalnik. Nakład: 350 egzemplarzy

